Rok I. Warszawa, Wtorek 2 Lipca 1929 r. Nr. 139

POLSKA

Administracja: Krak. Przedm. 71. Tel. Redakcji 503-59. Administracji 240-15.
Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

PO WYROKU

Po trzydniowej rozprawie, po dziesięciogodzinnej naradzie, Trybunał Stanu sprawę p. Czechowicza zakończył, uchwalając jej odroczenie. Ten wynik był niespodzianką dla wszystkich. Ci, którzy się spodziewali wyroku skazującego, doznali zawodu; niemniejszy zawód spotkał i tych, którzy oczekiwali uniewinnienia oskarżonego. Zawieszając postępowanie, a więc uchylając się narazie od rozstrzygnięcia sprawy, Trybunał Stanu tem samem odroczył decyzję na nieokreślony bliżej termin przyszły, czyniąc wznowienie postępowania zależnem od oskarżyciela, t. j. od Sejmu.

Sejm ma teraz zbadać przekroczenia budżetowe pod względem merytorycznym, t. j. o ile chodzi o ich celowość, ma rozdzielić z ogólnej sumy 566 milj. zł., o którą Rząd przekroczył budżet na r. 1927 — 28, te wydatki, które uznaje za konieczne lub też potrzebne, oraz te, którym aprobaty odmawia — i dopiero po tej uchwale Sejmu proces przed Trybunałem Stanu zostanie wznowiony. Obracać się będzie wówczas już. nie dokoła ryczałtowo wziętej całej sumy przekroczeń budżetowych, ale tylko dokoła tych poszczególnych pozycyj, które Sejm wskaże jako wydatki nielegalne, dokonane wbrew ustawom.

Wyroku więc niema. Mimo to jednak możemy mówić o wyroku. Sprawa bowiem osobista p. Czechowicza stala tu raczej na drugim planie: w jego osobie, w oskarżeniu przeciw niemu, była uosobiona pewna zasada ogólna i o tę zasadę przedewszystkiem chodziło.

Zasada, która w ujęciu sejmowem brzmiała mniej więcej: Wedle Konstytucji i ustawy skarbowej Rząd winien był wydatki dokonane poza uchwalonemi przez Sejm sumami budżetowemi przedłożyć jaknajszybciej Sejmowi do zatwierdzenia, a mimo domagania się Sejmu uczynić tego nie chciał, więc — naruszył Konstytucję.

Ujęcie rządowe zaś oświadczało: Przekroczenia budżetowe były dokonane w interesie Państwa i Rząd, nie podzielając zdania Sejmu, jakoby musiały być jaknajszybciej przedstawione do jego aprobaty, przedłoży je dopiero wówczas, gdy zarazem zakończone będą i przez Najwyższą Izbę Kontroli sprawdzone obrachunki za cały ten rok; jeśli Sejm z tem stanowiskiem się nie zgadza, może pociągnąć Rząd do odpowiedzialności parlamentarnej, t. j. wyrazić mu votum nieufności, ale nie może mówić o naruszeniu Konstytucji i skarżyć Ministra przed Trybunałem Stanu.

Na to zasadnicze pytanie uchwała Trybunału Stanu dała obszerną odpowiedź w motywach, jakie przytoczyła dla uzasadnienia, dlaczego sprawa ulega odroczeniu. Motywy te są zarazem wyrokiem, wydanym w tej sprawie, o ile chodzi o jej znaczenie czysto polityczne. Wyrokiem, który częściowo przyznaje rację jednej stronie, częściowo drugiej, ale w każdym razie te ma dobrą stronę, że wyjaśnia te właśnie polityczne pytania, jakie były podłożem tej sprawy.

A więc — aby zacząć od strony oskarżonej, t. zn. Rządu: Trybunał przyznał rację stanowisku Rządu, iż oskarżenie Ministra Skarbu o wszystko, cokolwiek wydał ponad budżet, nie jest dlań dostateczną podstawą do wydania wyroku. Dlatego zażądał od Sejmu, aby oskarżenie uzupełnił, wymieniając te poszczególne wydatki, które kwestjonuje.

Z drugiej strony jednak uzyskał satysfakcję także i Sejm. Uchwała Trybunału Stanu stwierdza, że zasadniczym konstytucyjnym obowiązkiem Rządu jest stosować się do budżetu i wyliczać z dokonanych wydatków i że kontrola nad tem stanowi wyłączne prawo Sejmu, którego nikt inny w tem zastąpić nie ma prawa: tem samem odparte zostało twierdzenie, z kół rządowych wypowiadane, iż przez oddanie sprawy Trybunałowi Stanu Sejm rezygnuje już z wszelkiej dalszej ingerencji co do przekroczeń i oddaje Trybunałowi także możność ich całkowitego ratyfikowania. Dalej orzekł Trybunał, że w razie „uchylania się przez Rząd od wykonania swojego obowiązku konstytucyjnego przez niezgłoszenie zatwierdzenia Sejmowi kredytów dodatkowych bądź zamknięć rachunkowych" Sejm może sprawę tę badać w każdym czasie, nie czekając wniosku rządowego. Ponieważ w toku rozprawy zostało ustalone, że Sejm dlatego tylko nie mógł merytorycznie zbadać wydatków, iż Rząd odmówił mu przedstawienia potrzebnych materjałów, jednakże przedstawił je Trybunałowi Stanu, — przeto Trybunał zwracając uwagę Sejmu na to, iż te materjały w aktach swoich posiada, wskazuje mu zarazem, że mimo oporu Rządu może przystąpić do tego merytorycznego zbadania sprawy.

Rozstrzygnięcie to jest oczywiście kompromisowe i sprawy nie rozcina, pozostawiając na razie dalszą obronę praw parlamentu samemu Sejmowi i oświadczając, że orzecznictwo Trybunału Stanu będzie możliwe dopiero po rozegraniu sprawy między Rządem o kredyty dodatkowe w formie nowej uchwały sejmowej, która będzie uzupełnieniem aktu oskarżenia. W każdym razie jednak podana przez Trybunał interpretacja Konstytucji oraz fakt, iż potrzebne materjały są już obecnie Sejmowi dostępne, wyprowadza sprawę co do praw budżetowych Sejmu w stosunku do Rządu z tego ślepego toru, na którym przez szereg miesięcy ostat nich tkwiła.

A.

OTWARCIE KOŚCIOŁÓW W MEKSYKU

MEKSYK. (PAT.). — Po raz pierwszy od blisko 3 lat Msza św. była celebrowana w 30 kościołach meksykańskich. Do incydentów nie doszło, jedynie w kościele w Gwadelupie, z powodu przepełnienia świątyni i wielkiego ścisku wiele osób straciło przytomność.

BEATYFIKACJA O. COMPOROSSO

RZYM. (PAT.). — W dniu 30 z. m. w przepełnionej wiernymi Bazylice św. Piotra odbyła się uroczystość beatyfikacji O. Comporosso. W godzinach popołudniowych udał się do Bazyliki Ojciec św. w celu uczczenia nowego błogosławionego. Przy akcie tym obecni byli Kardynałowie, członkowie korpusu dyplomatycznego, szereg wybitnych osobistości i tłumy wiernych. W drodze do Bazyliki Papież był gorąco witany przez zebrane tłumy.

JUBILEUSZ ZAKONU POL. W AMERYCE

NEW BRITAIN. (St. Connecticut). (PAT.). — Polonja tutejsza przygotowuje się do uroczystego obchodu 25-rocznicy założenia jedynego zakonu polskiego w Ameryce pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia N. M. P. Zakon założony został przez ks. L. Bójnowskiego. Obecnie znajduje się tam przeszło 100 zakonnic, które zajmują się nauczaniem dzieci w szkole parafjalnej i utrzymaniem polskiego sierocińca.

OSTRY KRYZYS W JAPONJI

TOKIO, (PAT). W łonie gabinetu wybuchł kryzys na tle projektu ogłoszenia przez rząd japoński raportu w sprawie zamachu bombowego, który uczyniono w Mukdenie w czerwcu, ubiegłego roku, a następstwem którego była śmierć Czang-Tso-Lina. Raport uchyla odpowiedzialność Japonji, ocenia jednak ostro stanowisko niektórych wyższych oficerów japońskich za to, że pozwolili żołnierzom chińskim wkroczyć do japońskiej strefy kolejowej. Minister Wojny sprzeciwia się ogłoszeniu tego raportu i posiada podobno w tej sprawie poparcie armji. Sądzą tu, iż niebawem kryzys wystąpi w całej pełni.

TOKIO, (PAT). Oczekują tu, iż dymisja gabinetu nastąpi 2 lipca. Z miarodajnych kół oświadczają, iż rząd wystąpił z projektem zastosowania środków dyscyplinarnych przeciwko pułk. Kawamoto, szefowi sztabu dywizji mandżurskiej, przeciwko jenerał-porucznikowi Saito, szefowi sztabu jeneralnego wszystkich wojsk, stacjonowanych w Mandżurji, wreszcie przeciwko jenerał-majorowi Mizumachi, dowódcy wojsk, pełniących straż w strefie kolejowej Mandżurji.

PRZYJAZD ANGIELSKICH DZIENNIKARZY

GDAŃSK, (PAT). W dniu 2 lipca rano przyjedzie do Gdyni statkiem „Warszawa", należącym do nowozałożonego polsko-brytyjskiego Towarzystwa okrętowego, wycieczka 25-ciu wybitnych dziennikarzy angielskich, udających się do Poznania, celem zwiedzenia Powszechnej Wystawy Krajowej. Goście angielscy zwiedzą miasto i port w Gdyni, poczem będą podejmowani wspólnie przez Komisarza Jeneralnego Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku, ministra Strasburgera i dyrektora departamentu morskiego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, inż. Nosowicza.

DZIEŃ POLITYCZNY

PRZYJAZD KARDYNAŁA BOURNE

Dnia 14-go b. m. przyjeżdża do Warszawy J. Em. Kardynał Bourne, Prymas Anglji na czele wycieczki katolików angielskich, liczącej około 70 osób. Wycieczka przybędzie do Polski z Pragi Czeskiej, gdzie weźmie udział w uroczystościach ku czci św. Wacława w Polsce zwiedzi Kraków, Częstochowę, Poznań i Warszawę. W Warszawie J. E. Kardynał Bourne zabawi trzy dni.

ZGON PUŁK. MACIESZY

Dnia 30 czerwca b. r. o godz. 8 w. zmarł nagle w gmachu Inspektoratu Armji pułk. Adolf Maciesza, w chwilę po powrocie z Płocka, gdzie bawił w sprawach Bl. Bez. Pułk. Maciesza należał do grona najbliższych współpracowników Marszałka Piłsudskiego.

Na miejsce ś. p. posła pułk. Nacieszy (klub B. B.) wejdzie do Sejmu z listy Bezpartyjnego Bloku współpracy z Rządem adw. Krysa.

NARADY KLUBÓW PARLAMENTARN.

W dniu wczorajszym obradował pod przewodnictwem prezesa posła Sławka klub parlamentarny Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem nad aktualnemi sprawami politycznemi. Między innemi rozpatrywana była sprawa procesu przed Trybunałem Stanu. Nad decyzją w procesie M. Czechowicza oraz w sprawie fuzji stronnictw ludowych odbyło się posiedzenie stronnictwa chłopskiego. Dziś t. j. 2 lipca odbędzie posiedzenie klubu parlamentarnego P. S. L. Wyzwolene. W Poznaniu obradować będzie P. S. L. Piast. od dnia 1-go lipca.

PRACE TRYBUNAŁU STANU

Jak się dowiaduje agencja PID, sekretarjat Trybunału Stanu przystąpił w dniu wczorajszym do sporządzania odpisów protokółów wszystkich posiedzeń Trybunału Stanu i jego decyzyj. Odpisy te prze słane będą w przyszłym tygodniu kancelarji sejmowej. Decyzja Trybunału Stanu ze względu na swój tekst nie zawiera żadnych ograniczeń czasowych co do merytorycznej oceny przez Sejm kredytów dodatkowych w roku budżetowym 1927/28. Rozprawa w procesie b. Min. Czechowicza w wypadku powtórnego rozpatrzenia procesu przez Trybunał musiałaby być, zgodnie z obowiązującemi przepisami postępowania, wznowiona od początku.

ROKOWANIA Z NIEMCAMI

Wprowadzone ostatnio przez Niemcy wysokie cła wwozowe na artykuły nabiałowe, jak masło i t. p. stanowią poważne utrudnienie w rokowaniach traktatowych z Niemcami. Ze względu na to, że w polskim eksporcie do Niemiec przeważają artykuły i przetwory rolnicze, Polska będzie się domagała nieстosowania wobec niej nowowprowadzonych ceł.

STARA PROCEDURA SĄDOWA

Mimo wejścia w życie nowej procedury karnej, Sądy Apelacyjne i Sąd Najwyższy stosują jeszcze stare przepisy postępowania. Nowa procedura stosowana będzie jedynie dla spraw rozpatrywanych przez sądy niższych instancyj w czasie od dnia 1-go lipca.

TARGI FRANCUSKO-ANGIELSKIE

WIEDEŃ. (A.W.). — „Neue Freie Presse" donosi z Paryża, że Rząd francuski odpowiedział odmownie na inicjatywę Rządu angielskiego, aby międzynarodowa konferencja w sprawie wprowadzenia w życie planu Younga odbyła się w Londynie. Rząd francuski oświadcza, że rezygnuje wprawdzie z przedstawienia argumentów, które przemawiają za tem, aby konferencja odbyła się w Paryżu, stwierdza jednak, że musi trwać przy swojem życzeniu, aby miejscem konferencji było jakieś miasto neutralne.

Korespondent „Vorwärts" dowiaduje się z rzekomo miarodajnego źródła, że istnieje plan kanclerza Skarbu Snowdena, wedle którego konferencja polityczno-reparacyjna odbyć się ma w 3-ch fazach. W pierwszym etapie odbyłyby się narady Ministrów Spraw Zagranicznych z rzeczoznawcami celem wyraźnego odgraniczenia zagadnień politycznych, związanych z planem Younga od problematów finansowo - gospodarczych. Drugą fazę stanowiłaby konferencja Ministrów Finansów mocarstw zainteresowanych z ekspertami, przyczem rzeczoznawcy wystąpiliby nie jako niezależni fachowcy, lecz w charakterze delegatów swoich Rządów. Trzecim etapem byłoby czysto formalne odczytanie przez szefów rządów w sposób uroczysty kompromisu odszkodowawczego, przyczem ten trzeci etap nie musiałby nastąpić bezpośrednio po drugiej fazie konferencji.

WILHELM WRACA DO NIEMIEC

BERLIN, (PAT). Komunistyczny „Welt am Abend" donosi w sensacyjnej formie, powołując się na rzekomo wiarogodne źródło, że wobec nieprzedłużenia przez Reichstag ustawy o ochronie republiki, zakazującej b. cesarzowi powrotu do Niemiec, kwestja przyjazdu Wilhelma znajduje się w stadjum rozstrzygającem. Na zamku Homburg w górach Taunusu czynione mają być przygotowania na przyjęcie b. cesarza. W ostatnich dniach — jak twierdzi „Welt am Abend" — powiernicy ex cesarza wystosowali szereg depesz do siedziby ex cesarza w Doorn. Rząd niemiecki miał odpowiedzieć na zapytanie ze strony niemiecko-narodowych, czy nie będzie stawiał przeszkód przyjazdowi cesarza, że nie będzie czynił trudności, podobnie, jak nie czynił trudności w sprawie pobytu kronprinza. „Welt am Abend" twierdzi, iż w ostatnich dniach bawili w Berlinie różni powiernicy ex cesarza. Również małżonka ex cesarza Hermina miała tu bawić, w celu wysondowania nastrojów i przygotowania przyjęcia na wypadek powrotu Wilhelma.

BERLIN, (PAT). W związku z odrzuceniem przez Reichstag wniosku o przedłużenie ustawy o ochronie republiki, Ulsteinowski dziennik „Tempo" donosi, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Rzeszy poleciło odnośnym resortom opracowanie nowego przedłożenia, celem ponownego wprowadzenia w życie ustawy. Jedno z tych przedłożeń ma mieć charakter ustawy, zmieniającej Konstytucję i zawierać ma przepis, zakazujący byłemu cesarzowi powrotu do Niemiec. Drugie przedłożenie oparte ma być na konstytucji i do jego przyjęcia wymagana będzie tylko kwalifikowana większość parlamentarna.

PRZECIWKO POWROTOWI WILHELMA

BERLIN. (PAT). — Odpowiadając na ataki prawicowe przeciw rządowi w związku z odrzuceniem przez Reichstag ustawy o ochronie republiki, pruski Minister Spraw Wewnętrznych Grzesiński, w mowie, wygłoszonej na meetingu republikańskim we Frankfurcie n/Menem podniósł, że rzesze robotnicze w Niemczech, zorganizowane w socjalistycznych związkach politycznych i zawodowych, bezwarunkowo nie dopuszczą do zmiany obecnego ustroju i że wszelkie zakusy dyktatorskie rozbić się muszą o zwarty mur republikańskiego Reichstagu. Ustrój republikański, oparty na konstytucji weimarskiej jest dziś silnie ugruntowany. Powołując się na plany dyktatorskie prawicy Minister z naciskiem oświadczył, iż w razie gdyby doszło do zagrożenia praw politycznych ludu i gdyby nie było innego wyjścia, to przejściowo musiałoby dojść do dyktatury wspólnej związków zawodowych. Jednocześnie naczelny organ socjalistyczny „Vorwärts" zapowiada, że socjaliści nie zawahają się przed decyzją, o ile znaleźćby się mieli w położeniu przymusowem i mając do wyboru między młotem a kowadłem, zdecydują się raczej na wybór młota, celem obrony demokracji. „Nigdy nie pozwolimy, aby o losie Niemiec i niemieckiej klasy robotniczej miały decydować walki uliczne między faszystami i komunistami.

TROCKI

BERLIN, (PAT). Do prasy tutejszej donoszą z Londynu, iż Trocki wystosował nową prośbę do rządu MacDonalda o zezwolenie na przyjazd do Anglji. W liście swoim Trocki oświadcza, iż gotów jest wypełnić wszelkie warunki rządu brytyjskiego i że przyrzeka, że nie będzie mieszał się zupełnie do stosunków angielsko-sowieckich. W razie odrzucenia tej prośby, Trocki — jak twierdzi prasa berlińska — ma zamiar ponowić swoją prośbę u rządu niemieckiego o zezwolenie na przyjazd do Niemiec.

KONSTANTYNOPOL, (AW). Trocki prowadzi bardzo wystawny tryb życia. — Zazwyczaj jego wydatki sięgają sumy od 30 do 50 tysięcy franków miesięcznie. — Trocki leczy się wyłącznie u drogich lekarzy, jako środka lokomocji używa tylko samochodu ponadto jest bardzo częstym i mile widzianym klientem wytwornych sklepów jubilerskich i konfekcyjnych magazynów. Dziennikarze tutejsi przypuszczają, że Trocki utrzymuje się z pieniędzy dostarczanych mu przez rząd sowiecki.

POBYT KRÓLA SZWEDZKIEGO NA ŁOTWIE

RYGA. (PAT.). — Podczas obiadu galowego, wydanego na Zamku na cześć króla szwedzkiego, król i prezydent republiki wymienili serdeczne toasty, wyrażając życzenie, aby węzły przyjaźni, jakie zawsze łączyły Łotwę ze Szwecją jeszcze bardziej się zacieśniły. Po zapadnięciu zmierzchu miasto było bogato iluminowane, zaś studenci zorganizowali wielki pochód z pochodniami do Zamku, przed którym zebrany 10-tysięczny tłum zgotował burzliwą owację królowi, kiedy się ukazał na balkonie. Dziś przed południem odbyła się wielka rewja wojskowa przy udziale wszystkich rodzajów broni oraz licznych organizacyj strzeleckich. Zebrane na ulicach tłumy publiczności witały króla szwedzkiego długotrwałemi owacyjnemi okrzykami.

RYGA. (PAT.). — Król Szwecji po dwudniowym pobycie w stolicy Łotwy wyruszył dnia 30 czerwca o godz. 22 na pokładzie krążownika „Sverige" w drogę powrotną do kraju, żegnany przez Prezydenta, Rząd, korpus dyplomatyczny, członków Parlamentu, przedstawicieli władz i t. p. Na ulicach, przez które przejeżdżał orszak królewski, zgromadziły się tłumy publiczności, zaś na Dźwinie towarzyszyły pancernikowi królewskiemu liczne parowce. jachty i łodzie.

OBCHÓD PAPIESKI W KATOWICACH

KATOWICE. (A.W.). — Odbyła się tu uroczystość dla uczczenia 50-lecia kapłaństwa Ojca św. Piusa XI. O godz. 9 r. ks. Biskup Lisiecki odprawił Mszę pontyfikalną w katedrze, o 4 po poł. odbyła się uroczysta akademja w teatrze miejskim w obecności przedstawicieli władz państwowych z Wojewodą Grażyńskim na czele, władz duchownych, wojskowych, miejskich komunalnych, reprezentantów państw obcych oraz licznych rzesz publiczności.

Po odśpiewaniu przez chór katedralny z towarzyszeniem orkiestry policji hymnu kompozycji ks. prof. Gajdy, szambelan dr. Stark wygłosił odczyt p. t.: „Pius XI zwiastun renesansu życia katolickiego", poczem okolicznościowy odczyt w języku niemieckim wygłosił dr. Reichel. Po przemówieniach ks. Biskupa Lisieckiego w języku polskim i niemieckim zakończonym okrzykiem na cześć Ojca św. i Prezydenta Rzeczypospolitej, orkiestra odegrała hymn państwowy i papieski, poczem zebrani uchwalili wysłać depeszę hołdowniczą do Ojca św. Akademję zakończył chór odśpiewaniem pieśni „Tu es Petrus" Wieczorem miasto było bogato iluminowane.

KONGRES EUCHARYSTYCZNY W SOSNOWCU

SOSNOWIEC (A.W.). — W ciągu ostatnich 3 dni odbywał się w Sosnowcu Kongres Eucharystyczny diecezji częstochowskiej. Uroczystości kongresowe rozpoczęły się w piątek wieczorem ingresem przybyłych księży Biskupów do kościoła parafjalnego. W sobotę rano odbyło się nabożeństwo, po południu zaś zebranie na którem wygłoszone były mowy przez księży, miejscowych działaczy społecznych. Wczoraj odbyła się uroczysta procesja eucharystyczna z kościoła parafjalnego w Sosnowcu do kościoła w Pogoni. W procesji wzięli udział: Arcybiskup Sapieha, księża Biskupi Kubina, Bandurski, Rospond, Radoński oraz Lisiecki, który niósł Przenajświętszy Sakrament. Biskup prowadzony był na zmianę przez dyrektora Korsaka, dr. Wianney i t. d. W procesji wzięły udział wszystkie organizacje oraz cechy i bractwa kościelne z całego Zagłębia Śląska i dalszych miejscowości. Ogółem około 50.000 osób. Po procesji na placu przed kościołem w Pogoni kazanie wygłosił ks. Biskup Lisiecki, zaś Biskup Kubina wygłosił po południu kazanie „Chrystus - Robotnik". O godz. 5 po poł. odbyło się w sali gimnazjum Staszica zebranie dla miejscowej inteligencji. Miasto było wspaniale udekorowane i iluminowane.

UROCZYSTOŚCI JEN. BEMA W TARNOWIE

TARNÓW. (PAT). — Uroczystości sprowadzenia prochów generała Bema do Tarnowa miały charakter niezwykle podniosły. Cała ludność Tarnowa wzięła manifestacyjny udział w oddaniu hołdu wielkiemu rodakowi.

O godz. 10 m. 30 przybył pociąg z prochami bohatera na dworzec, powitany 21 strzałami armatniemi i hymnem państwowym.

Po ceremonjale przyjęcia zwłok oficerowie artylerji wnieśli na barkach trumnę przed dworzec kolejowy, gdzie złożyli ją na lawecie.. Przed lawetą ustawiły się długie szeregi delegacyj z wieńcami. Lawetę otoczył honorowy szpaler oficerów, piechoty, kawalerji i artylerji z dobytemi szablami. Po odegraniu przez orkiestrę „Warszawianki" pochód ruszył ulicą Kolejową, pod bramę triumfalną.

Koło kościoła Misjonarzy ustawiono bramę triumfalną, przy której wygłosił przemówienie generał - zbrojmistrz Balas — przewodniczący delegacji węgierskiej.

Po przemówieniu gen. Balasa, pochód doszedł do ogrodu Strzeleckiego, gdzie znajduje się monumentalny pomnik - mauzoleum, wzniesiony według projektu rektora Szyszko - Bohusza. U wejścia do ogrodu przemówił redaktor Grzywiński — członek krajowego komitetu sprowadzenia zwłok gen. Bema. Następnie wygłosił przemówienie płk. Dunin - Wolski — szef uzbrojenia O. K. I.

Po przemówieniach oficerowie artylerji zdjęli trumnę z lawety i ponieśli ją aleją Parkową do mauzoleum. Przed wejściem do mauzoleum trumnę ponieśli członkowie delegacji węgierskiej i złożyli ją pod kolumnami mauzoleum. W momencie składania trumny, trębacze wojskowi, ustawieni na czterech rogach, odegrali pobudki z r. 1812. 1830, 1848 i obecną pobudkę artylerji konnej. Po wniesieniu trumny na stopnie mauzoleum przemówił reprezentant p. Ministra Spraw Wojskowych, gen. Romer.

Po złożeniu trumny w mauzoleum zaciągnięto wartę honorową. Uroczystość zakończyła się odegraniem hymnu państwowego.

Następnie na ulicy Piłsudskiego odbyła się wspaniała defilada oddziałów wojskowych i przysposobienia wojskowego. Defiladę odebrał inspektor armji, jen. Romer, w otoczeniu generalicji i władz.

Popołudniu w salach kasyna odbył się obiad na kilkaset osób, podczas którego wygłoszono szereg toastów na cześć delegacji węgierskiej i tureckiej.

PO OCALENIU „NUMANCJI"

MADRYT. (PAT.). — Prasa hiszpańska donosi, że w całym kraju odbywają się żywiołowe manifestacje na cześć Wielkiej Brytanji, Francji, Italji i Portugalji— państw, które pośpieszyły z bezinteresowną pomocą lotnikom hiszpańskim „Numancji", prowadzonej przez lotnika Mollo Franco.

Dzienniki hiszpańskie podkreślają solidarność, którą przejawili lotnicy i marynarze tych państw, powodowani w swej, pełnej poświęcenia pracy, uczuciami humanitarnemi. Prasa hiszpańska nazywa ten zbiorowy czyn najpiękniejszą manifestacją solidarności międzynarodowej, bez której żadna Liga Narodów jest nie do pomyślenia.

Ambasada i placówki brytyjskie w Hiszpanji są w dalszym ciągu przedmiotem entuzjastycznych owacyj.

NAPRĘŻENIE NA BAŁKANACH

BIAŁOGRÓD. (AW). — Poseł jugosłowiański w Sofji Nesicz przybył do Białogrodu po instrukcje z powodu naprężenia stosunków między Bułgarją a Jugosławją. Prasa jugosłowiańska rozpoczęła ostrą kampanję przeciw Bułgarji. Zdaniem kół miarodajnych sytuacja bardzo się zaostrzyła i uważają naogół kampanję prasy bułgarskiej przeciw Jugosławji za prowokację. W tutejszych kołach przypuszczają, że Bułgarja była inspirowana w tym wypadku przez jedno z mocarstw nieprzyjaznych Jugosławji.

ZAGINIONA FREGATA

LONDYN, (PAT). Reuter donosi z New Castle, że parowiec „Junoe", który poszukiwał na południowym Atlantyku żaglowca duńskiego „Koebenhaven", powrócił z niczem. Żaglowiec duński wypłynął z Montevideo dnia 14 grudnia r. ub. i od tej pory ślad po nim zaginął.

KONGRESY EUCHARYSTYCZNE

W dniach 28, 29 i 30 b. m. odbyły się niezwykle uroczyście i okazale diecezjalne Kongresy Eucharystyczne w Siedlcach i Katowicach.

W Kongresie Eucharystycznym w Siedlcach, świetnie zorganizowanym przez J.E. Biskupa Przeździeckiego, gorliwego i niestrudzonego Pasterza diecezji Podlaskiej, wziął udział cały szereg Dostojników Kościoła w Polsce z J. Em. ks. Kardynałem Kakowskim na czele oraz liczni przedstawiciele duchowieństwa obrządku wschodniego. W olbrzymim pochodzie eucharystycznym, zamykającym Kongres w Siedlcach, wielotysięczne masy ludu męczeńskiej ziemi chełmskiej i podlaskiej, wraz z władzami duchownemi i świeckiemi oddały hołd i wyraziły wdzięczność Bogu Utajonemu za cud wskrzeszenia Ojczyzny i za opiekę, jaką otacza nieustannie ziemie wolnej i niepodległej Polski, a zwłaszcza wschodnie rubieże. Kongres ten przyczyni się w znacznej mierze do wzmocnienia życia religijnego i akcji unjonistycznej na terenie diecezji Podlaskiej.

Jest to piąty z kolei diecezjalny Kongres Eucharystyczny na ziemiach Polski zmartwychwstałej.

Należy żywić nadzieję, że w najkrótszym czasie odbędzie się w stolicy naszego Państwa Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny. Przygotowaniem i niejako wstępem do takiego Kongresu są Kongresy diecezjalne.

Idea Kongresów Eucharystycznych tak jest wzniosła i szczytna, że w każdem sercu szczerze katolickiem winna zbudzić oddźwięk i zainteresowanie. Kongresy te są w dobie dzisiejszej potężnym wyrazem triumfu Chrystusa nad podziemnemi mocami masonerji i laicyzmu, które w myśl dewizy Voltaire'a usiłują odchrześcijanić i zeświecczyć narody i państwa — écraser l'Infame.

Myśl ocalenia społeczeństw chrześcijańskich i odrodzenia ludzkości przez kult eucharystyczny, wyszła od pokornej niewiasty, córy Francji, Tamisier, zmarłej w dn. 20 czerwca 1910 r. Leon XIII ocenił doniosłość tej myśli i oświadczył, że uczyni wszystko dla rozszerzenia kultu Eucharystji. Triumf uroczystości Bożego Ciała, zasługa również pokornej służebnicy Pańskiej, Juljanny de Carnillon z Liège w XIII w., miał być spotęgowany w XIX wieku niewiary i racjonalizmu triumfem Kongresów Eucharystycznych. Francja pochwyciła palmę pierwszeństwa i w r. 1881 zgromadził się w Lille 1-szy Kongres Eucharystyczny. Za nim poszły w bliskich odstępach czasu Kongresy w Awinjonie, Liege, Fryburgu Szwajcarskim, Tuluzie, Paryżu i t. d. Dwudziesty piąty Kongres jubileuszowy odbył się u stóp Niepokalanej Dziewicy z Lourdes, w przededniu wojny europejskiej, 22—26 lipca 1914 r.

Ostatni Kongres Eucharystyczny międzynarodowy — odbył się w Sidney, w Australji. Najbliższy ma się odbyć na jesieni r. b. w Kartaginie.

Jednocześnie z Kongresami Eucharystycznemi międzynarodowemi odbywają się rok rocznie w państwach katolickich liczne Kongresy diecezjalne, zwłaszcza we Włoszech i we Francji. W Rzymie w ub. m. odbył się już piąty z rzędu Kongres Eucharystyczny diecezjalny.

Dziś, po 48 latach pracy Kongresów Eucharystycznych możemy ocenić dokładnie błogie jej owoce.

Pod wpływem Kongresów Eucharystycznych, zwłaszcza diecezjalnych, powstały liczne organizacje eucharystyczne diecezjalne i parafjalne, bractwa Najśw. Sakramentu rozpowszechniające praktykę częstej Komunji Świętej, adoracji Najśw. Sakramentu, poczynając od cichych nawiedzeń jednostkowych, aż do wielkich adoracyj nocnych, jak owe na wyżynach Montmartre, które sprowadzają na całą Francję potoki łask Bożych.

Najwspanialszym owocem Kongresów Eucharystycznych w ostatnich czasach jest niezwykle bujny wzrost i rozwój akcji katolickiej, t. zw. apostolatu osób świeckich, które czerpią z Eucharystji zapał religijny i męstwo do walki o prawa Chrystusa - Króla w życiu prywatnem i publicznem narodów i państw.

Dzieje międzynarodowych Kongresów Eucharystycznych nie są zamknięte. Z ogólnej liczby 30 Kongresów, 10 odbyło się we Francji, w Polsce ani jeden. Długoletnia niewola i ucisk publiczny i religijny, nie pozwalały na urządzenie Kongresu w naszym kraju.

Obecnie nasza niepodległa Ojczyzna corychlej winna na Kongresie Eucharystycznym w swojej stolicy wraz z przedstawicielami wszystkich narodów katolickich zaśpiewać pochwalny i dziękczynny hymn Bogu Utajonemu: „Lauda Sion Salvatorem".

M.

KONGRES EUCHARYSTYCZNY W SIEDLCACH

Stolica Podlasia w dniach 28 — 30 czerwca r. b. święciła niezwykłą w swych dziejach uroczystość: pierwszy Kongres Eucharystyczny. Była to niejako rewja katolicyzmu na ziemi Podlaskiej, która co do swej siły przeszła wszelkie oczekiwania.

Opatrzność jakby błogosławiła i wynagradzała dawne cierpienia ludności podlaskiej, zsyłając w dni obrad Kongresu słoneczną pogodę, w nocy orzeźwiając powietrze rzęsistym deszczem. Na ulicach i placach mrowie ludzkie; jak Siedlce Siedlcami, nie widziano tak wielkiego zjazdu. Miasto przyjęło odświętny wygląd, kościoły, pałac Biskupi, gmachy miejskie i prywatne przybrane zielenią, wspaniale iluminowane. Liczba uczestników dochodzi do stu tysięcy. Samych ulg kolejowych wydano zgórą 40 tysięcy.

Z najodleglejszych stron Podlasia przy były kompanje ze swymi pasterzami na czele. Na twarzach widać było pobożne skupienie. Widać było, że ludność śpieszy do Tego, który dla nas jest Drogą, Prawdą i Żywotem, do Tego, który zapowiedział, że kto pożywa Ciało Jego, ten żyć będzie na wieki. Trudno było bez głębokiego wzruszenia patrzeć na te tysiączne tłumy, których jedynem pragnieniem było oddać cześć Chrystusowi Panu Eucharystycznemu i połączyć się z Nim w Komunji św. To też w ciągu dwu dni Kongresu naliczono, że przyjęło Komunję św. około 60.000 osób. To są najbardziej wymowne skutki Kongresu Eucharystycznego.

Był to zaiste niezwykły Kongres. Brały w nim udział oba obrządki: rzymski i wschodni. Był to Kongres miłości, gdyż jego inicjator, J. E. ks. Biskup Podlaski, dr. H. Przeździecki zaprosił nań wszystkich: wiernych synów Kościoła i tych, co od niego odeszli lub wcale doń nie należeli. Nabożeństwa i nauki odbywały się nietylko za dnia, ale i w nocy odbywały się adoracje kapłańskie, odprawiano Msze św., słuchano nauk. Główną uwagę poświęcono Sakramentowi małżeństwa i zasadom, na których winna się opierać rodzina katolicka.

W Kongresie wzięli udział: J. Em. ks. Kardynał Kakowski, J. E. ks. Arcybiskup Jałbrzykowski, I. I. E. E. księża Biskupi: Łoziński, Fulman, Łukomski oraz miejscowi: Biskup - Ordynarjusz i Biskup Sufragan.

Kulminacyjnym punktem Kongresu była wspaniała procesja po nabożeństwie przed kościołem garnizonowym na placu. Stamtąd rozwinęła się procesja, która przeszła przez główne ulice miasta do katedry. Mimo olbrzymich rzesz porządek był utrzymany wzorowo, co należy zawdzięczać sprężyście działającemu komitetowi Kongresu na czele którego stał ks. infułat Dębiński. Otwierał i zamykał Kongres miejscowy Arcypasterz ks. Biskup Przeździecki. Serdeczna troska o dobro powierzonych swej pieczy owieczek przebijała z każdego przemówienia Czcigodnego Arcypasterza. U stołu jego gromadziły się wszystkie stany. Kongres wysłał do Ojca św. depeszę następującej treści: „Biskup Siedlecki czyli Podlaski wraz z przybyłymi Biskupami, jako też kapitułami katedralną i kolegjacką, z duchowieństwem i wiernymi obojga obrządków z całej diecezji, zebranymi na Kongresie Eucharystycznym diecezjalnym w Siedlcach, Najwyższemu Pasterzowi, Piusowi XI Papieżowi składają hołd w duchu uległości oraz z serca pełnego miłości; radując się z wysoce szczęśliwej umowy laterańskiej składają życzenia, by Bóg raczył zachować najlepszego Naszego Ojca, a wszelkich też pociech udzielił najczcigodniejszemu Jubilatowi. Przedewszystkiem zaś zanosimy modły do Zbawiciela w Eucharystji o to, by pokój Chrystusowy rozkwitał po całym świecie, by święte zjednoczenie wszystkich ze Stolicą Piotrową dokonało się jaknajpomyślniej. O błogosławieństwo Apostolskie upraszamy. Henryk Przeździecki, Biskup Siedlecki czyli Podlaski".

Wysłano również depeszę z bratniemi pozdrowieniami i życzeniami do obradującego jednocześnie Kongresu Eucharystycznego w Sosnowcu, w odpowiedzi na którą nadszedł następujący telegram: „Braciom zebranym u stóp Chrystusa - Króla na Kongresie Eucharystycznym w Siedlcach przesyłamy serdeczne pozdrowienia, łącząc się z nimi we wzniosłej pracy nad pokojem Chrystusowym w Królestwie Chrystusowem. Arcybiskup Sapieha, Biskup Lisiecki, Biskup Radoński, Biskup Bandurski, Biskup Rospond, Biskup Kubina (KAP.).

PO WYCIECZCE DO POZNANIA

Ogromna ilość wrażeń, przeżyć, uczuć radości i dumy wywozi z soba każdy wybraniec losu, który miał możność oglądać Powszechną Wystawę Krajową.

Szkoła Pracownic Społecznej Polskiej Macierzy Szkolnej z Warszawy świeżo wróciła z Poznania i do sumy wrażeń dołączyło się wiele wspomnień, między któremi bezsprzecznie najmilszemi są chwile spędzone w koleżeńskiem gronie Katolickiej Szkoły Społecznej w Poznaniu.

Można było przypuszczać, że te szkoły się zrozumieją — wspólne dążenia i cele, wspólna idea przyszłej pracy dla Boga i Ojczyzny — zawiązać mogły nić mocną między dwoma zespołami. Ale szkoła Poznańska swoją ogromną serdecznością, gościnnością koleżeńską poszła dalej, gdyż stworzyła atmosferę zapoznania się i zbliżenia.

Koleżanki warszawskie po wieczorze spędzonym przy wspólnej herbacie, mówiły, że dawno nie odczuwały równie miłego nastroju, nie przeżywały chwil, owianych taką koleżeńską serdecznością. A jednocześnie, wspólnie odśpiewane: „Wszystkie nasze dzienne sprawy" przeniosło towarzyskie zebranie na wyższy poziom, na którym się wszyscy odnaleźli. Poziom, do którego dążymy i na którym pragniemy widzieć tych, nad którymi pracować w przyszłości mamy — a jest nim realizacja idej Chrystusowych w życiu jednostki i społeczeństwa.

I wraz z serdeczną podzięką tak Wielebnemu ks. dyrektorowi dr. Kozłowskiemu, jak i koleżankom i kolegom poślijmy sobie wzajemnie gorące życzenia, które jako hasło brzmiało już w murach Poznańskiej szkoły „Semper avanti". Idźmy po przez nasze szkoły ku realizacji idei, którą przez nasze poznanie i zbliżenie się wspólne bardziej zgłębiliśmy i umiłowali.

Słuchaczki Szkoły Społecznej Polskiej Macierzy Szkolnej w Warszawie.

GŁOSY I ODGŁOSY

PO DECYZJI TRYBUNAŁU STANU

Pos. Pieracki, oskarżyciel w sprawie b. Ministra Czechowicza w rozmowie ze współpracownikiem **Gazety Warszawskiej** wypowiedział o decyzji Trybunału Stanu taką opinję:

— Uchwała Trybunału Stanu — mówił pos. Pieracki — zawiesza postępowanie przeciwko b. Ministrowi Czechowiczowi aż do wydania przez Sejm uchwały, zawierającej merytoryczną ocenę zakwestjonowanych pod względem formalnym kredytów. Postępowanie zatem nie zostało umorzone.

Przy wydaniu tej uchwały zastosowano analogiczny przepis art. 634 ustawy o postępowaniu karnem, który to przepis postanawia, iż sąd może uznać za niezbędne zawieszenie rozprawy w celu zebrania wiadomości uzupełniających i iż po ich otrzymaniu rozprawa odbywa się w dalszym ciągu.

Decyzją Trybunału Stanu odparte zostało stanowisko prawne p. Czechowicza i jego obrony, jakoby przed odpowiedzialnością konstytucyjną powinna mieć miejsce odpowiedzialność parlamentarna, względnie jakoby przedmiot oskarżenia nadawał się do traktowania tylko w drodze odpowiedzialności parlamentarnej; bo wtedy Trybunał Stanu byłby wydał wyrok uwalniający bądź ze względów formalnych bądź z powodu braku istoty czynu z art. 1-go ustawy o Trybunale Stanu.

W motywach uchwały Trybunał Stanu wyraźnie powiedział, że do należytego rozstrzygnięcia sprawy brak mu merytorycznej oceny przekroczeń budżetowych przez sejm, której to oceny Sejm nie mógł dokonać z braku materjałów, uzyskanych dopiero obecnie przez Trybunał Stanu.

Decyzja Trybunału Stanu posiada zasadnicze znaczenie w kwestji problemu konstytucyjnego, który stanowił istotę sporu przed Trybunałem i najzupełniej staje na stanowisku Sejmu. W szczególności stwierdza, że uchwalenie budżetu i kontrola nad jego wykonaniem jest wyłącznem i podstawowem prawem ciał ustawodawczych, że natomiast rząd ma bezwzględny konstytucyjny obowiązek stosowania się do budżetu i wyliczenia z dokonanych wydatków. Decyzja Trybunału wypowiada też jasno i niedwuznacznie zasadniczą tezę, którą wysnuwa logicznie z postanowień Konstytucji, że na wypadek, jeżeli rząd uchyla się od wykonywania swego konstytucyjnego obowiązku zgłoszenia sejmowi do uchwalenia kredytów dodatkowych, lub jeżeli rząd nie przedkłada zamknięć rachunkowych, sejm ma prawo każdej chwili dokonać merytorycznej oceny wydatków poczynionych przez rząd, nie wyczekując nawet przedłożenia rządowego i wniosku Najwyższej Izby Kontroli.

II MIĘDZYNARODÓWKA WOBEC POLSKI

„Robotnik" podaje rozmowę swego współpracownika z przewódcą socjalistów belgijskich i II Międynarodówki, p. Emilem Vandervelde, który wyjeżdżając z Polski m. in. oświadczył:

— Podczas swego pobytu w Polsce przedstawiciele Międzynarodówki zrozumieli wiele rzeczy. Byli naprawdę szczęśliwi, że przy tej sposobności mogli stwierdzić swoją szczerą i głęboką sympatję zarówno dla PPS. jak i dla Polski, wreszcie niepodległej, którą Międzynarodówka uznała za naród niepodległy przedtem nim uznały ją rządy Europy. Przedstawiciele Międzynarodówki przypomnieli słowa Karola Marksa jeszcze z 1849 r., że „odbudowa Polski demokratycznej jest warunkiem zasadniczym istnienia Niemiec demokratycznych". Dlatego przywiązują oni tak ogromną wagę do tego, by ustrój demokratyczny, zdobyty i w jednym i w drugim kraju wysiłkiem rewolucyjnym proletarjatu został ochroniony lub mógł być ochroniony przed jakimkolwiek zamachem...

Bardzo pięknie, tylko że Niemcy umieją pod sosem demokratycznym robić to samo, do czego przyzwyczaili się za czasów panowania Hohenzollernów... A socjaliści się łudzą i p. Vandervelde obwieszcza:

— W Europie dzisiejszej rozwój faszyzmu jest groźbą wojny. Każdy postęp demokracji jest gwarancją pokoju...

Więc faszyzm oto wróg. A budowa nowego pancernika przez demokratyczne Niemcy — to widocznie akcja pokojowa.

ŻYCIE KATOLICKIE

LIST PASTERSKI KS. BISKUPA LISIECKIEGO

J. E. Ks. Biskup katowicki wydał list pasterski do wiernych swej diecezji z okazji pięćdziesięciolecia jubileuszu Ojca św. Piusa XI.

— Pius XI — czytamy w liście — to Papież prawdziwie wielki. A dla nas, dla Polski, dla Śląska, to Papież nietylko wielki, ale nad wyraz ukochany i tak przedziwnie nam bliski. Toć to On, nie kto inny, z ramienia poprzednika, Benedykta XV, stanął na naszej ziemi wówczas, gdy Ojczyzna nasza z woli Opatrzności Bożej do nowego budziła się życia. Toć to On zrósł i zżył się z Polską, jak żaden inny Papież. On poznał i pokochał nasz naród wierny i pobożny. On poznał bóle, niedole i potrzeby nasze. On tak często modlił się za nas przed cudowną Panienką, Królową naszą, „co Jasnej broni Częstochowy i w Ostrej świeci Bramie". On w dniach niedoli i trwogi po naszej śląskiej stąpał ziemi i nas, Ślązaków, tak gorąco do Kościoła św. przywiązanych, szczególną miłością w swem ojcowskiem zamknął sercu. A gdy podczas dni trwogi i nowej zawieruchy wojennej, wróg nowy i groźny stał już u bram Warszawy, On właśnie nas nie opuścił, ale wytrwał na swem stanowisku, cieszył i krzepił i wlewał otuchę do zwątpiałych serc naszych. To też z uczuciem szczęścia i radości najszczerszej Naród nasz cały przyjął wiadomość, że to On cudownem zrządzeniem Opatrzności Bożej został wyniesiony na Stolicę Piotrową, On, Nasz Przyjaciel, Opiekun i Ojciec prawdziwy.

I patrzcie! Nadzieje nasze nie zawiedzione. Patrzcie, z jaką miłością i radością Pius XI przyjmuje u siebie każdego polskiego Biskupa, jak serdecznie wita każdą pielgrzymkę naszą. Patrzcie, jak to jednem z najpierwszych, a zarazem najważniejszych zarządzeń Swoich, wiekopomną bullą „Vixdum Poloniae Unitas" daje Polsce nowouporządkowaną hierarchję kościelną, a nam tutaj na Śląsku tworzy nową, tak upragnioną i tak utęsknioną diecezję naszą. Patrzcie, jak to nam przysyła pierwszego Biskupa naszego, którego potem, Ślązaka z krwi i kości, naszej, wynosi na pierwszą w Polsce przesławną Stolicę Prymasowską, a potem kardynalską okrywa purpurą. Patrzcie, jak to On Śląsk nasz miłuje, kiedy znowu drugiego z naszych kapłanów oddaje na Biskupa tak drogiej nam wszystkim Częstochowy. Patrzcie, jak to w jego imieniu Najdostojniejszy Nuncjusz Papieski złocistemi koronami wieńczy największą świętość naszą, cudowny obraz Matki Boskiej Piekarskiej.

Czyż to nie dosyć dowodów szczególnej miłości Ojca św. do Polski i do Śląska naszego! Czyliż serca i dusze nasze, Wierni Ślązacy i Najmilsi Diecezjanie moi, nie zwrócą się ze szczególną miłością do Ojca św.?"

Dla godnego uczczenia jubileuszu Ojca św. ks. Biskup wzywa wiernych do popierania dzieła Papieża — Akcji Katolickiej — poparcia budowy katedry w Katowicach, wzięcia udziału w pielgrzymce pod Jego przewodnictwem do Rzymu oraz o zanoszenie szczególnych modłów za miłościwie nam panującego Ojca św.

WIZYTACJA PASTERSKA AEROPLANEM

Wikarjusz Apostolski północnej Kanady, Biskup Breynat, część wizyty pasterskiej swej rozległej diecezji odbył ostatnio w aeroplanie. W połowie marca opuścił swą rezydencję w Fort Smith i w półtorej godziny był już w misji Resolution, odległej o 200 mil.

W zwykłych warunkach musiałby tę podróż odbywać przez cztery dni, ciągniony na saniach, zaprzężonych w psy, co jest bardzo utrudniającem, zwłaszcza dla ludzi wiekowych.

Na Fokerze również Biskup Breynat powrócił do Fort Smith, by obchodzić 28-lecie swego pasterzowania.

10 kwietnia wyruszył znowu aeroplanem do najbardziej południowych okolic diecezji (Fort Mac Murray).

Z takiego środka pasterskich wypraw sędziwy Biskup jest bardzo zadowolony.

Diecezja jego należy do terenów misyjnych i obejmuje 600.000 mil kwadratowych, zachodząc aż do okolic arktycznych. W ciągu długich ośmiu miesięcy termometr spada do 45 — 50 st. poniżej zera. Noc w tym okresie roku trwa właściwie całe 24 godziny. Ogólna ilość mieszkańców na tych olbrzymich przestrzeniach wynosi 9.000 ludzi, w tem 2.000 Eskimosów. Katolików wśród ludności jest 6.069 dusz .

Biskup Breynat działa jako Pasterz tej diecezji od r. 1901 w charakterze Wikarjusza Apostolskiego.

Przed nim jeszcze sasiad jego, Biskup Charlebois, z wikarjatu Keewatin, po 41 wyprawach misyjnych na arktycznych łodziach, saniach z psami i nartach, poraz pierwszy wyruszył również „aż na krańce ziemi" w aeroplanie.

ZWIĄZEK MISYJNY

DUCHOWIEŃSTWA W POLSCE

Na dzień 27 czerwca r. b. jeneralny prezes Związku Misyjnego duchowieństwa w Polsce, J. E. ks. Biskup Płocki, Nowowiejski, zwołał na doroczną naradę Radę Naczelną Związku. W skład Rady, poza ks. Biskupem, wchodzą: ks. prałat Pęski, jeneralny sekretarz, ks. prałat Targowski, jeneralny skarbnik (wszyscy z Płocka), nadto ks. infułat Karol Dembiński z diecezji Podlaskiej, ks. Krzyszkowski T. J. z Krakowa, O. Teodor Drapiewski z Górnej Grupy ze zgromadzenia OO. Słowa Bożego. W charakterze gości zaproszono J. E. ks. Biskupa - Sufragana Płockiego, Wetmańskiego i ks. Turowskiego, superjora OO. Pallotynów. W obradach nie mogli wziąć udziału: ks. infułat Dembiński i ks. Krzyszkowski.

Rada Naczelna pa posiedzeniu swem wysłuchała protokółu z odbytego w r. ub. posiedzenia, oraz sprawozdania jeneralnego sekretarza o działalności Zw. za rok 1928. Ze sprawozdania wynika, że Związek M. D. istnieje we wszystkich diecezjach Polski i wszędzie na czele Związków stoją, za zgodą miejscowych Biskupów zatwierdzeni przez jeneralnego prezesa, diecezjalni dyrektorzy. Związek liczy 6.645 członków, nie wliczono tu członków z diecezyj: Katowickiej, Łuckiej i Pińskiej. Ofiar na cele Związku wpłynęło 21.500 zł. Jak widać ze sprawozdania, najwydatniej pracowały diecezje: Chełmińska, Gnieźnieńsko - Poznańska, Kielecka, Krakowska, Płocka, Podlaska, Sandomierska i Warszawska, a i w pozostałych pracowano intensywnie w kierunku, wskazanym przez statut misyjny Związku. We wszystkich diecezjach szerzono wśród kleru, a przez nich wśród wiernych myśl misyjną droga kazań, odczytów, referatów, przedstawień misyjnych i t. p. Wydawane były ulotki i broszury misyjne. Z funduszów Związku udostępniono wyjazd delegacji akademickiej na zjazd misyjny w Würzburgu oraz wspomagano akademickie Koła misyjne przy wydawaniu przez nie książek i przy zakładaniu nowych kół. Istnieją one już w Poznaniu, Warszawie, Krakowie, Lwowie, Lublinie i Wilnie. Powzięto uchwałę w sprawie zwołania zjazdu dyrektorów diecezjalnych, którego termin, miejsce i program powierzono opracować O. superjorowi Turowskiemu i ks. Drapiewskiemu. (KAP.).

POSĄG CHRYSTUSA W RIO DE JANEIRO

Prace nad wielkim posągiem Chrystusa na wzgórzu Corvocado Peak wysokości 650 m., posągiem, który będzie panował nad portem i miastem Rio de Janeiro, zbliżają się powoli ku końcowi. Postać Zbawiciela wysokości 39 m. ustawiona na cokole wysokości 6 m., będzie tworzyła olbrzymi pomnik, przewyższający posąg Chrystusa w Andach, który wzniesiony został na granicy miedzy Chile i Argentyną, jako symbol wieczystego pokoju pomiędzy temi dwoma państwami. Koszta tego posągu wynoszą 720.000 dolarów i zostały zebrane ze składek katolików stolicy brazylijskiej. Nad budową pomnika od dwu lat pracuje trzydziestu robotników. Tułów posągu będzie tworzył coś w rodzaju gęstego rusztowania z żelaza ozdobionego błękitno-zielonemi cegłami. Postać Chrystusa z rozpostartemi rękoma, których rozpięcie będzie wynosiło blisko 40 m., ma być widoczna dalego z morza i z lądu. Cokół otrzyma napis: „Christus vincit, regnat, imperat".

Projekt posągu jest dziełem Polaka, rzeźbiarza Pawła Landowskiego, mieszkającego stale w Paryżu. Pracą nad wykonaniem projektu kieruje Silva Costa.

ZW. RADJOFONJI RZYMSKO-KATOLICKIEJ

Tygodnik londyński „World Radio" donosi w ostatnim numerze czerwcowym, że dwie katolickie organizacje radjofoniczne, posługujące się stacjami Huizen w Holandji, i Louvain w Belgji, będą współpracowały ze sobą ściśle w dziale programowym. Obie organizacje mają podzielić między siebie godziny nadawania i treść audycyj.

WIADOMOŚCI Z RZYMU

Przed kilkoma dniami w Rzymie, w kościele św. Cecylji po okolicznościowej mowie kardynała Ceretti'ego dokonano poświęcenia grobowca słynnego kardynała sekretarza stanu Leona XIII, kardynała Rampolli. W uroczystości wzięło udział piętnastu kardynałów kurjalnych oraz Kardynał Prymas Hlond. (KAP).

Traktat Laterański

KONKORDAT MIĘDZY STOLICĄ ŚWIĘTĄ I RZĄDEM WŁOSKIM

10)

Zachowując w pełni to, co zawarte jest w art. 27, ustanawia się, że wszelkie zarządy administracyjne, gdziekolwiek one istniały i jakkolwiek były nazwane, nawet gdyby były złożone całkowicie lub w większej swej części z osób świeckich, nie będą mogły mieszać się do spraw, należących do kultu religijnego, a mianowanie członków tych zarządów będzie odtąd dokonywane w porozumieniu z władzami kościelnemi.

b) uznana zostaje osobowość prawna stowarzyszeń zakonnych, ze ślubami lub bez nich, zatwierdzonych przez Stolicę św., które mają swą siedzibę główną na terenie Królestwa i są tam reprezentowane prawnie i faktycznie, przez osoby, które posiadają prawo włoskiego obywatelstwa i zamieszkują we Włoszech.

Uznaną zostaje następnie osobowość prawna włoskich prowincyj zakonnych, w granicach terytorjum Państwa i kolonij, tych stowarzyszeń, które swą siedzibę główną mają poza Państwem, o ile spełnione będą powyższe warunki.

Uznaną zostaje również osobowość prawna pojedyńczych domów, jeżeli według reguł poszczególnych Zakonów, domy te mają prawo nabywania i posiadania.

Wreszcie osobowość prawna uznaną zostaje dla Domów Głównych i Prokuratoryj stowarzyszeń zakonnych, nawet obcych.

Stowarzyszenia i domy zakonne, które już miały prawną osobowość, zachowują ją nadal.

Wszystkie akty przy przepisywaniu własności budynków na stowarzyszenia, które je dawniej posiadały, od obecnych ich właścicieli, są wolne od wszelkiego podatku.

c) Bractwa, które jako cel mają wyłącznie lub w większej części sprawy religijne, nie będą poddane dalszym przekształceniom co do ich celów i będą zależne od władz kościelnych w ich wewnętrznem życiu i administracji.

d) Dopuszczalne są fundacje religijne wszelkiej natury, o ile tylko stwierdzonem będzie, że odpowiadają potrzebom religijnym mieszkańców i że nie wynikną stąd żadne obciążenia dla Państwa. Postanowienie to dotyczy również tych fundacyj, które już teraz faktycznie istnieją.

e) Skład zarządów cywilnej administracji dóbr kościelnych, ustanowionej na mocy dawnych praw wywłaszczających, będzie odtąd mianowany przez władze kościelne. To samo dotyczy dóbr zakonnych nowych prowincyj.

f) Wszelkie akty, zawarte dotychczas przez instytucje kościelne lub zakonne bez zachowania prawa cywilnego, mogą być przez Rząd Włoski uznane i uprawnione na wniosek Ordynarjusza, złożony w ciągu trzech lat od wejścia w życie niniejszego Konkordatu.

g) Rząd włoski zrzeka się przywileju egzempcji od juryzdykcji kościelnej dla duchowieństwa dworskiego w całych Włoszech (z wyjątkiem duchowieństwa, należącego do kościoła Santa Sindone w Turynie, Superga, Sudario w Rzymie i do kaplic pałacowych rezydencyj Domu Królewskiego i Książąt Królewskich), podając wszystkie nominacje i oddanie beneficjów i urzędów pod normy poprzednich artykułów. Specjalna Komisja wyznaczy odpowiednie uposażenie dla każdej bazyliki lub kościoła dworskiego, według zasad, wskazanych w sprawie dóbr kościelnych w art. 27.

h) W dalszym ciągu pozostają uznane wszystkie ulgi podatkowe już ustalone przez prawo włoskie dzisiaj obowiązujące dla jednostek kościelnych, dla celów kultu lub religji, i we wszystkich skutkach podatkowych zostają zrównane z celami dobroczynno - kulturalnemi.

Znosi się taksa nadzwyczajna 30 proc., wprowadzona na mocy art. 18 prawa z dn. 15 sierpnia 1867 r., n. 3848; suma konkursowa, według art. 31 prawa z dn. 7 lipca, 1866 r. n. 3036 i art. 20 prawa z dn. 15 sierpnia 1867 r. n. 3848; jak również taksa przy przejmowaniu prawa używalności dóbr, stanowiących dotację beneficjów i innych jednostek kościelnych, ustanowiona w art. 1-o R. D. z dn. 30 grudnia 1923 r., n. 3270, wykluczając również na przyszłość ustanowienie jakiegokolwiek podatku specjalnego, obciążającego dobra kościelne. Do Ministrów kultu religijnego, wypełniających obowiązki kapłańskie, nie będą stosowane podatki zawodowe i taksa patentowa, ustanowiona w R. D. 18 listopada 1923 r. n. 2538 wzamian za zniesioną taksę wykonywania i odprzedaży, lub jakiegokolwiek innego podatku tego rodzaju.

i) Noszenie szat kościelnych lub zakonnych przez osoby cywilne, lub przez duchownych i zakonników, którym przez wyrok odpowiednich władz kościelnych zostało zabronionem ich używanie, — co w tym celu powinno być urzedownie komunikowane Rzadowi włoskiemu, — jest zabronione i karane temi samemi sankcjami i karami, któremi zabronione i karane jest nadużycie w noszeniu uniformu wojskowego.

(C. d. n.).

OBRAZKI DZISIEJSZEJ KULTURY

Jeden z północno - amerykańskich miljonerów, Payne Whitney, zostawił po sobie w spadku, według „S. K.'s Weekly" 194 miljony dolarów majątku.

Sumę tę stanowiły: akcje na 182 miljony dolarów, majątek ziemski, wartości 3 milj. dol., yacht spacerowy — 7 milj. dol., wagon salonowy na kolei — 57.000 dol., samochód — 40.000 dol., broń myśliwska — 2.200 dol. i wreszcie książki za cenę ogólną aż (!) 150 dolarów.

— Jeden z mających dużo wolnego czasu Anglików obliczył, że gdyby położono obok siebie wszystkich dzisiaj żyjących pisarzy angielskich, utworzyłby się z nich most od Calais do Duwru. Symboliczna statystyka! gdyż ze wszystkich literatów angielskich tak ułożonych, po dwóch tylko na początku i końcu tego mostu osiadłoby na lądzie twardym — reszta poszłaby do wody!

— Pewien bankier z Texas — jak donosi „The Uniwerse" z dn. 26.4.29. — zapisał w testamencie uniwersytetowi w Texas 200.000 funtów szterlingów, pod warunkiem, by za tę sumę zbudowano taki teleskop, przez który możnaby spojrzeć przez bramę do nieba.

— Paryska „Intransigeant", biorąc pod uwagę sumy, które były wydane na trunki przez poszczególne delegacje na ostatnią konferencję odszkodowań wojennych, wywodzi siłę odporności każdej z tych delegacyj, ale w stosunku odwrotnym. Na pierwszem miejscu stoi więc Ameryka, która od pierwszego dnia konferencji aż do ostatka na same przekąski z alkoholem wydala 20.000 franków, Japonja — 15.000 fr. Francuzi na własnym pozostający gruncie i mający swe domy rodzinne, wydali stosunkowo niewiele, bo 2 do 3.000 fr. Rekord zaś ustanowili delegaci niemieccy, gdyż publicznie wypróżnili tylko dwie butelki wody mineralnej za cenę „8 fr".

— Humanitaryzm nowoczesnego więziennictwa niemieckiego zdaje się przechodzić zaczyna czasami granice zdrowego rozumu. W berlińskiem celkowem więzieniu, t. j. więzieniu moabickiem, otwarto doskonale urządzony teatr ze specjalną trupą artystyczną dla więźniów. Wyboru sztuk granych dokonują sami więźniowie. Na pierwszem inauguracyjnem przedstawieniu cala sala była bogato udekorowana kwiatami. Teatr ma kształcić więźniów niemieckich i ulepszać swym wpływem ich ducha. Podobno jest zamiar — o ile ta próba przyniesie dobre skutki — wprowadzenia teatru do wszystkich więzień niemieckich. Niezadługo więc uboga ludność, która nigdy sobie pozwolić nie może na oglądanie sceny, będzie miała możność bezpłatnie uczestniczyć w przedstawieniach, — wystarczy tylko dokonać czynu, za który skazanym się będzie na więzienie.

KAMIENIE... Z TROCIN I WIÓRÓW

Gdzie drwa rąbią — tam drzazgi lecą, gdzie je trą, piłują i strużą — tam pozostają wióry i trociny, które się wyrzuca, jako materjał nieużyteczny.

A jednak... z tych sypkich trocin można robić twarde kamienie. Należy je tylko zmieszać z chloromagnesium i magnezytem i pod prasą wyrabiać cegiełki. Powstaje teraz nowy dział przemysłu kamiennego z drzewa. Cegiełki z trocin są lekkie, ogniotrwałe, nieprzemakalne, dobrze izolujące, długotrwałe i... niedrogie. Najlepszy materjał na posadzki i podłogi. Czyby na to nie zwrócili większej uwagi nasi chemicy i architekci?

WALKA Z MALARJĄ

Instytut do walki z malarją ogłosił sprawozdanie roczne ze swej działalności. Wedle sprawozdania instytut powołał przed rokiem przeciwmalaryczną komisję doradczą pod przewodnictwem sir Malcolma Watsona. Przed kilku miesiącami sir Malcolm Watson i mjr. Lockwood Stevens, sekretarz instytutu, odbył długą podróż po Indjach i na Cejlon. W czasie podróży tej poczyniono wiele zdjęć kinematograficznych w miejscowościach, w których nie osiedlił się jeszcze nikt z białej rasy. Pozatem przeprowadzono szereg badań laboratoryjnych. W końcu sprawozdanie zapowiada ogłoszenie niebawem broszury, mającej zawierać przepisy dotyczące najskuteczniejszej ochrony organizmu ludzkiego przed zarazkiem malarji. Instytut będzie prowadził kursy przeciwmalaryczne dla lekarzy, plantatorów i innych osób, pracujących lub zamierzających pracować w krajach malarycznych.

PRZEŁOM W SZTUCE PŁYWANIA

Amerykański uniwersytet Stanu Pensylwanja zorganizował w Filadelfji specjalny Instytut Badań, w którym poddane są obserwacji różne sposoby pływania zwierząt ssących.

Badania te prowadzi profesor Zygfryd Naphthali wraz z doktorem Salomonem Baruchsonem.

Celem tych badań jest ulepszenie sposobów pływania człowieka. Zasada jest dość oryginalna, ale nie pozbawiona realnej podstawy. Dotychczas w sztuce pływania człowiek brał pod uwagę zachowanie się w wodzie żab i ryb. W Filadelfji powiedziano sobie, że kryterjum to dla człowieka jest nierealne, że raczej trzeba wziąć pod uwagę, jak bliższe nam ssaki radzą sobie w wodzie i do nich dostosować naszą sztukę pływania.

Wzięto też pod obserwację okazy ssaków różnych gatunków. Wszystkie poruszenia w wodzie każdej części ciała obserwowanych zwierząt są dokładnie rejestrowane za pomocą specjalnych automatycznych aparatów, tak, że mogą być z całą ścisłością oddane. Najcenniejsze rezultaty osiągnięto z obserwacji najlepiej człowiekowi znanego domowego zwierzęcia: wołu i krowy. Naukowo dowiedzionem jest, że najważniejszą rolę w pływaniu krowy odgrywają poruszenia jej głowy. Wślad za tem idą odpowiednie poruszenia systemu kręgowego.

Poddane są też obserwacji słonie i nosorożce w specjalnym bardzo głębokim basenie, w którym kolosy te nie mogą dosięgnąć nogami dna. Zwierzęta wzięte są z ogrodów zoologicznych w Filadelfji, New-Yorku, San-Francisco i New Orlenu.

W amerykańskim sporcie pływania już nastąpiła rewolucja. W Filadelfji utworzono już specjalny klub pływacki, naśladujący pływanie krów za pomocą poruszania głową i dążący do wytworzenia nowego stylu w pływaniu. Pociągnęło to już trzy ofiary życia młodych ludzi, którzy zbyt energicznie rzucając głową nadwyrężyli sobie mięśnie szyi. Do klubu przyjmują tylko członków po specjalnem zbadaniu przez lekarza stanu szyi.

Dalsze badania filadelfijskiego instytutu w toku.

ZA CZERWONYM KORDONEM

Bolszewicy o Traktacie Wersalskim. — Prasa poświęca liczne artykuły 10-ej rocznicy podpisania Traktatu Wersalskiego, zaznaczając, iż Z. S. R. R. był i pozostanie zawsze przeciwnikiem systemu wersalskiego, który „sankcjonuje nieprzerwane zbrojenia, sojusze wojskowe, ucisk różnych narodów i krajów".

„Izwiestja" cytują ustępy z przemówienia Brockdorf Rantzau'a, który scharakteryzował Traktat Wersalski, jako „łańcuch systemu wojskowego kapitalistycznego i imperjalistycznego". Dziennik zaznacza, że system wersalski spotęgował różnice, istniejące pomiędzy poszczególnemi państwami kapitalistycznemi Europy, i przyczynił się do zaostrzenia antagonizmu między Europą, a Stanami Zjednoczonemi. Dziennik dodaje przytem, iż od czasu Wersalu, aż do ostatniej konferencji paryskiej nie wydarzyło się nic, coby mogło wstrząsnąć gmachem wersalskim.

Kursy „bezbożników" w Moskwie. W intensywnej propagandzie antyreligijnej bolszewicy są nader pomysłowi. Akcja antyreligijna jest przemyślana, planowa, systematyczna. Dla tej akcji przywódcy dają teoretyczne i praktyczne podstawy organizacji propagandy. Oto przed tygodniem zostały otwarte w Mińsku „wszechbiałoruskie kursy „bezbożników" zorganizowane staraniem mińskiego związku „bezbożników". Na kursy te zostali oddelegowani kandydaci na instruktorów propagandy ze wszystkich powiatów sowieckiej Białorusi. Kursy trwać będą parę miesięcy. (KAP.).

Sprawa reformy kalendarza w Rosji. Liga Narodów, jak wiadomo, zainicjowała swego czasu reformę kalendarza. Dlatego sekretarjat Ligi Narodów rozesłał do wszystkich krajów odpowiednie materjały celem przeprowadzenia ankiety.

Ostatnio w Moskwie specjalna komisja Akademji Nauk S. S. S. R. rozpatrzyła projekty Ligi Narodów i przyszła do wniosku, że materjały te nie są dostateczną podstawą z punktu widzenia naukowego, ekonomicznego, do decyzji. W konkluzji komisja pokreśla, że—jakkolwiek do sprawy reformy kalendarza odnosi się przychylnie —to jednak realizacja projektu Ligi jest nieziszczalna.

Niszczenie handlu prywatnego. — Rada pracy i obrony wydała świeżo postanowienie o obowiązku rejestrowania wszelkiego rodzaju tranzakcyj handlowych bez względu na to, kto i z kim tranzakcje zawierał. Obowiązkowi podlegają wszystkie tranzakcje, przewyższające sumę 700 rubli dla całego państwa, a dla Moskwy i Leningradu 1.500 rubli. Zwolnione są tylko tranzakcje wojska i marynarki, a także G. P. U. Postanowienie to, jak widać ma na celu ostateczne zgnębienie handlu prywatnego przez kontrolę władzy sowieckiej.

HIERONIM ZALESKI.

Na rozdrożu

POWIEŚĆ.

15)

Ruchy wojsk austrjackich znaczyły truchła, skazanych na śmierć niewinnych ofiar, wieszanych na gałęziach drzew, na odrzwiach własnych domów i na ramionach poświęcanych krzyżów przydrożnych.

Znikały osady i sioła, miasta i miasteczka, domy Boże rozpadały się w gruzy a w tych rumowiskach walały się poniewierane i rozmyślnie oszpecone Boskie wizerunki!

Wielki cham deptał je i miażdżył, bo nienawidził Boga za to, że przykazaniami Swemi spętał w nim zwierzę i przez lata trzymał je na uwięzi!

Ziemia, zdeptana krwawą stopą wojny, stawała się bezludną pustynią, jednem wielkiem uroczyskiem!

Poszarpana ciężkiemi pociskami działowemi, popsuta i rozorana we wszystkich kierunkach rowami strzeleckiemi, opleciona siecią kolczastych drutów — piła nie brylantowe krople rosy, która niebo chłodziło jej skwary i gasiło pragnienie, — lecz gorącą krew ludzką i wybielała w swem łonie kości tych, których powrotu w rodzinne progi z tęsknotą i niepokojem serc, wyczekiwały matki, żony i dzieci, o swem opuszczeniu i sieroctwie jeszcze nie wiedząc!

Szatan wypełznął z duszy germańskiej, rozpostarł nad ziemią czarne swe skrzydła, wiekowy dorobek ludzkiej pracy i trudu obalał — gryzł, kąsał, krew żłopał, łzy wyciskał, chamstwo podsycał i ludzi w stado tygrysie zamieniał, wydzierając Boga z ich dusz!

Człowiek - zwierzę, dziki i nieokiełzany a rozszalały wszczepioną weń nienawiścią do bliźnich swoich, których ani znał w swojem życiu, ani widział kiedykolwiek — niszczył nawet to, co sam w najcięższym znoju zbudował i to, czem Bóg go obdarzył. Nie liczył się z tem, że za zniszczeniem przyjdzie, bo przyjść musi — mocarz - głód!...

Wśród ogólnej i doszczętnej ruiny — ruiną stał się także Trześniów. I tam ziemię zamieniono w pustynię podczas wielkiej bitwy, która rozegrała się w kilka miesięcy po zgonie pana Jacka.

Dziedzictwo Adama leżało spustoszone jak zapomniany cmentarz, nad którym tylko kruki i wrony odprawowały swoje korowody.

O tem ksiądz prefekt jeszcze nie wiedział — jeszcze rosyjska armja stała na miejscu i nic nie wskazywało na to, aby miała rozpocząć odwrót!

Tymczasem zdrada carowej, podległej wpływom chama, koniokrada i działającej z jej ramienia partji filogermańskiej — zgotowała tej armji klęskę pod Gorlicami i wydała ją na rzeź!

Znowu zmiany zaczęły następywać jedna po drugiej z zawrotną szybkością, aż pewnego czerwcowego poranku grzmoty strzałów armatnich ozwały się przy miejskich rogatkach — i w kilka godzin później na ulicach, opuszczonych przez Moskali, ukazały się patrole austrjackie.

I znowu ksiądz prefekt zmartwił się i ucieszył zarazem; zmartwił się, bo widocznie Austrja jeszcze się nie rozpadła i Niemcy nie zostali rozgromieni, jak tego gorąco pragnął — a ucieszył się, że teraz widocznie Rosja słabnie a on będzie mógł odnaleźć Adama, jeżeli ten chłopak jeszcze żyje?!...

— Jeżeli żyje — powtórzył sobie w myśli — i bezmierny smutek ogarnął jego duszę.

— Znowu przyszły te psubraty, a jakże — rzekł Walenty, wnosząc samowar do pokoju księdza.

— Dobrze, że przyszli...

Stary sługa z syczącym samowarem w rękach stanął na środku pokoju jak wryty, — nachmurzył się i spojrzał z podełba na prefekta.

— Dobrze, że przyszli — powtórzył ksiądz — a mówię to mój Walenty nie dlatego, jakobym wzdychał do Austrji i jej rządów — ale dlatego, że teraz będziemy mogli odszukać naszego panicza...

— Ah — tak?! No, pewnie, dobrze — rozchmurzył się stary. — Trzeba przecie, aby objął Trześniów i odbudował.

Postawił samowar na stoliku przy kredensie i zajął się przyrządzaniem herbaty.

— Albo to nie mamy z czego odbudować, proszę jegomości dobrodzieja?!... A sosnowy bór w Oskrzesińcach ho... ho!... Na Rozdrożu są i dęby, ale na nic — machnął ręką — takie odwieczne tramy, a jakże — widno we dwóch żadnego pnia by nie objął a wierzchołki nieba sięgają — tylko z tymi dębami niesamowita rzecz...

— Dlaczego?...

— Bo rosną na wzgórzu, Bóg wie od kiedy — dokoła wzgórza przepaść, przez którą nikt nie przejdzie — w tej dąbrowie złe gospodarzy...

— Jakto „złe"? — zapytał ksiądz.

(C. d. n.).

Z KRAJU

LUBLIN

Odkopane skarby.

Przy kopaniu fundamentów na przedmieściu Buzy pod Lublinem natrafiono na drewnianą beczułkę, która uległa rozbiciu. Jak się okazało, zawierała ona około 400 sztuk monet, a to większą ilość polskich srebrnych denarów krzyżowych o typie jedenastowiecznym, kilka denarów państw ościennych oraz kilka brokteatów o typie niepolskim. Cały ten skarb znajduje się chwilowo w Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie.

Drugi bardzo bogaty skarb znaleziono podczas robót ziemnych przy budowie toru kolejowego Łuck — Stojanów w Boroczycach, pow. horochowskiego. Składał się on z 2-ch baniek, podobno srebrnych, z srebrnemi monetami z III w. po Chrystusie, dużego złotego medalu oraz kawałka metalu, prawdopodobnie złota, kształtu jajowatego, długości 15 cm. i grubości 7 cm.

Skarb ten, ważący około 10 kg., rozdzielili między siebie robotnicy i częściowo sprzedali za drobną sumę antykwarjuszowi we Lwowie. Urząd śledczy w Łucku przedsięwziął natychmiast starania, celem odzyskania skarbu, które zostały uwieńczone pomyślnym rezultatem. Obecnie część monet zdeponowano w Urzędzie Wojewódzkim w Łucku, część zaś w Lwowskim Urzędzie Konserwatorskim.

SOSNOWIEC

Aresztowanie oszustów.

Tutejsza policja śledcza aresztowała Rozenberga Manelę, Jana Wilczyńskiego z Sosnowca oraz Hermana Białka z Łodzi. Aresztowani dopuścili się szeregu oszustw wekslowych, wystawiając fikcyjne weksle albo też wyłudzając na nich podpisy od niepełnoletnich osób względnie nie mających żadnego majątku. Za weksle te wymienieni nabywali u kupców w Łodzi i innych miastach towary, które następnie odprzedawali za 30 do 40 proc. wartości za gotówkę, albo też zastawiali w lombardach. Jak wynika z dotychczasowych obliczeń oszuści w ciągu kilku miesięcy narazili kupców na stratę kilkudziesięciu tysięcy złotych.

RADJO

Program Polskiego Radjo na wtorek, dnia 2-go b. m.:

215 kc. WARSZAWA 1395.1 m.

11.56 Sygn. czasu. 12.05—12.50 Muzyka płyt gram. 12.50—13.00 Kom. P. W. K. 13.00 Kom. 15.40 Kom. 16.16 Chwilka lotnicza. 16.30—17.15 Program dla dzieci. 17.15 Kom. 17.25 Odczyt p. t.: Budowa warsztatów pracy W. F. i P. W. 18.00 Koncert popularny. 19.00 Rozmaitości.

721 kc. KATOWICE 416.1 m.

16.15 — 16.30 Kom. Gosp. 16.30 — 17.00 Transm. z Warsz. 17.00 — 17.25 Muz. gramof. 17.25 — 17.50 Transm. z Warsz. 17.50 — 18.00 Kom. P. W. K. 18.00 — 18.50 Aud. liter. 18.50 — 19.00 Rozmaitości. 19.20 Transm. z Teatru Polskiego w Katowicach, „Tosca" opera w 3-ch aktach.

055 kc. KRAKÓW 314,1 m.

15.40—17.00 Transm. z Warsz. 17.00—17.25 Koncert gram. 17.25—17.50 Przegląd gosp. 17.50—18.00 Kom. P. W. K. 18.00—19.00 Tran. z Warsz. 19.00 Rozmaitości. 19.20 Transm. z opery katowickiej.

883 kc. POZNAŃ 339,8 m.

7.00 — 7.15 Gimnastyka poranna. 12.20 — 12.50 Radjografja. 12.50 — Kom. P. W. K. 13.00 — 13.05 Syg. czasu. 13.05 — 14.00 Koncert gramof. 14.00 — 14.15 Giełda. 14.15 — 14.30 Komunikaty. 17.25 — 17.50 Odczyt p. t. „Dzieje polskiego Mesjanizmu". 17.50 — 18.00 Kom. PAT. 18.00 — 19.00 Koncert pop. 19.00—19.20 Nadprogram. 19.20 — 19.40 Odczyt p. t. „Zajęcia hipoteki w przetargu przymusowym". 19.40 — 20.15 Interludjum muzyczne. 20.15—20.30 Odczyt p. t. „Zwiedzajmy Wielkopolskę". 20.30 — 22.00 Akademja amerykańska 22.00—22.15 Syg. czasu. 22.15 — 22.45 Radjografja. 22.45 — 24.00 Muz. tan.

658 kc. WILNO 455,9 m.

11.56 — 12.10 Syg. czasu. 12.10 — 12.50 Muzyka gramof. 12.50 — 13.00 Kom. P. W. K. 17.00 — 17.20 Program. 17.20 — 17.45 Aud. dla dzieci. 17.50 — 18.00 Komunikaty P. W. K. 18.00 — 19.00 Transm. z Warsz. 19.00 — 19.15 Wolna trybuna. 19.15 — 19.20 Program. 19.20 — 22.20 Transm. z Katowic. 22.20 — 23.00 Transm. z Warsz. 23.00 „Spacer detektorowy.

ZAGRANICZNE

19.30 Praga. Transm. z Teatru Państwowego. „Djabeł i Katarzyna" — opera Dworzaka. 19.35 Berlin. Odczyt prof. Reichenbacha: „Czy świat rzeczywiście istnieje?". 20.00 Berlin. „Tragedja amerykańska 6 marynarzy łodzi podwodnej" — słuch. 20.15 Frankfurt. Koncert symf. 21.00 Rzym. „Rigoletto"—opera Verdiego. 21.00 Paryż. „Redemption" — oratorjum Cezarego Francka.

Program Polskiego Radjo na środę, dnia 3-go b. m.:

215 kc. WARSZAWA 1395,1 m.

11.56 — 12.05 Syg. czasu. 12.50 — 13.00 Kom. P. W. K. 13.00 Kom.. 15.40 Kom. 16.15 Kom. 16.30 — 17. 15 Muzyka gramof. 17.15—Kom. 17.25 Odczyt p. t. „We wnętrzu gwiazd" 17.50 — 18.00 Kom. P. W. K. 18.00 Koncert mandolinistów. 19.00 Rozmaitości. 19.25 Kom. 19.56 — 20.00 Syg. czasu. 20.00 Program. 20.05 Transm. z Krak. 20.30 Koncert wieczorny. 22.00 Transm. z Teatru „Morskie Oko" rewji p. t. „Warszawa w kwiatach".

734 kc. KATOWICE 408,7 m.

16.15 — 16.30 Kom. Gosp. 16.30 — 17.25 Muzyka gramof. 17.25 — 1750 Transm. z Krak. 17.50 — 18.00 Transm. z Warsz. 18.00—19.00 Koncert z Warsz. 19.00 — 19.20 Rozmaitości. 19.20 — 19.45 Odczyt p. t. „O monetach polskich". 19.45 — 19.55 Kom. Radjokl. Śl. 19.56 — 20.00 Syg. czasu. 20.05 — 20.30 Transm. z .Krak. 20.30 — 22.00 Koncert z Warsz. 22.00 — 23.00 Transm. z Warsz.

955 kc KRAKÓW. 314.1 m

15.40 Transm. z Warsz. 16.30 — 17.25 Koncert gramof. 17.25 — 17.50 Odczyt p. t. „Niedzielne spacery w okolicę Krakowa". 17.50 — 18.00 Transm. z Warsz. 18.00 — 19. Transm. z Warsz. 19.00 — 19.25 Rozmaitości. 19.25 Transm. z Warsz. 19.56 — 20.00 Syg. czasu. 20.00 — 20.05 Program. 20.05 — 20.30 Odczyt p. t. „Polskie osadnictwo w Brazylji". 20.30 Transm. z Warsz. 22.00 — 0.15 Transm. z Warszawy.

883 kc. POZNAŃ 339,8 m.

12.20 — 12.50 Radjografja. 12.50 — 13.00 Kom. P. W. K. 13.00 — 13.05 Syg. czasu. 13.05 — 14.00 Koncert gramof. 14.00 — 14.15 Giełda. 14.15 — 14.30 Kom. gosp. 16.55 — 17.25 Odczyt p. t. „Charakter katolicki Mesjanizmu". 17.15 — 17.25 Kom. P. W. K. 19.30 — 19.50 Odczyt p. t. „Śląsk na łonie macierzy". 19.50 — 20.05 Kronika „Tyg. Radj.". 20.05 — 20.30 Odczyt. 20.30 — 21.15 Recital fortepianowy. 21.15 — 22.00 Utwory skrzypcowe w wykonaniu p. Marji Szrajberówny. 22.00 — 0.15 Transm. z Warsz.

658 kc. WILNO 455,9 m.

11.56 — 12.10 Syg. czasu. 12.10 — 12.50 Muzyka gramof. 12.50 — 13.00 Kom. P. W. K. 17.00 — 17.20 Program. 17.20 — 17.45 Aud. dla dzieci. 17.50 — 18.00 Kom. P. W. K. z Poz. 18.00 — 18.55 Koncert solistów. 18.55 — 19.45 Aud. literacka. 18.45—20.00 Program. 20.05—20.30 Aud. niespodzianka. 20.30 — 22.00 Transm. z Warsz. 22.45 — 23.45 Muz. tan.

ZAGRANICZNE

19.00 Praga. Koncert Filhar. Czeskiej. 20.00 Sztutgart. Koncert kościelny. 20.30 Berlin. Koncert orkiestry kameralnej. 20.45 Londyn. Koncert Wagnerowski.

ŻYCIE GOSPODARCZE

WALNE ZEBRANIE KUPCÓW POLSKICH

Odbyło się doroczne walne zebranie członków Stow. Kup. Polsk. Obradom, które otworzył prezes Stowarzyszenia p. Bogusław Herse, przewodniczył p. Józef Karśnicki, b. wiceminister Skarbu, przy udziale asesorów pp.: A. Cichockiego, J. Danielewskiego, St. Miernickiego, A. Klimkiewicza, B. Myszkorowskiego i D. Sączewskiego oraz sekretarza p. M. Czaplińskiego.

Po uczczeniu przyjętym zwyczajem pamięci zmarłych członków organizacji, uczestnicy zebrania zapoznali się ze sprawozdaniem działalności Stowarzyszenia złożonem przez pp. dyr. J. Jakubowskiego, pos. H. Bruna, prez. W. Purskiego i E. Wenzla. W ożywionej dyskusji zabierali głos pp. inż. W. Szczerbo - Rawicz, dyr. B. Jabłkowski, dyr. A. Cichocki, prof. A. Chełmoński, prez. B. Herse, D. Sączewski, dyr. J. Jakubowski i inni, podnosząc celowość poszczególnych prac Stowarzyszenia, rozważając współpracę z Izbami Przemysłowo - Handlowemi i rzucając projekty nowych kierunków działalności, poczem jednomyślnie uchwalono udzielenie absolutorjum ustępującym władzom wraz z podziękowaniem dla Rady, Zarządu i Dyrekcji za owocną działalność.

W wyniku przeprowadzonych wyborów weszli do Rady na miejsce ustępujących według starszeństwa wyboru pp. H. Brun, S. Drewnowski, J. Loth, H. Neuman, W. Purski i W. Tomaszewski (wszyscy ponownie) oraz inż. Szczerbo-Rawicz. Komisję rewizyjną powołano w składzie dotychczasowym, mianowicie w osobach pp. B. Avenariusa, J. Gebethnera, J. Glazera, J. Hozera, T. Jankiewicza, W. Sułkowskiego i A. Thiemego.

Zebranie zakończono zatwierdzeniem nowych oddziałów organizacji w liczbie 12, oraz nowych kół zawodowych w liczbie 3, a mianow.: Sekcja Kupców Sprzedających na spłaty, Zrzeszenie Polskich Przedstawicieli Handlowych oraz Chrześcijański Związek Kupców Przemysłu Mięsnego. Wśród dezyderatów przyjętych w dyskusji nad sprawozdaniem wymienić należy m. in. zalecenie powołania w Stowarzyszeniu specjalnej komisji eksportowej oraz projekt utworzenia Zrzeszenia Wielkiego Handlu.

Następnego dnia na posiedzeniu Rady pod przewodnictwem prez. Z. Kiltynowicza dokonano wyborów prezydjum i członków Zarządu: prez. B. Herse, wiceprezesi: Z. Kiltynowicz, A. Sturm, S. Wachowski, sekretarze: S. Barcikowski, W. Purski, członkowie: H. Brun, N. Neuman (wszyscy ponownie), Fr. Kryf. Pozatem wybrano komisje: Arbitrów i Kwalifikacyjną. Wreszcie wygłoszono szereg referatów oraz złożono sprawozdania z sytuacji następujących gałęzi handlu: artykuły kolonjalne — p. A. Pakulski, mleko — p. E. Rijok, mięso — p. E. Getter, przybory fotograficzne — p. B. Zurkowski.

W wyniku dyskusji uchwalono m. in. wezwać kupiectwo do jaknajliczniejszego zwiedzania P. W. K. oraz organizowania wycieczek na Wystawę dla pracowników handlowych, a także zatwierdzono odezwę Stow. Kup. Polsk. do ogółu kupiectwa polskiego w sprawie przygotowania przedsiębiorstw handlowych do sprawnego obsłużenia i godnego przyjęcia gości zagranicznych, przybywających z okazji P. W. K.

Z GIEŁDY

DEWIZY

Franki fr. 34.88 i pół; Londyn 43.25; Nowy Jork 8.90; Paryż 3.88 i pół; Praga 26.39; Szwajcarja 171.61; Włochy 461.68 i pół; Wiedeń 125.36 i pół.

Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych — 8.88 i jedna czwarta. Rubel złoty — 4.58 i pół. W obrotach prywatnych rubel srebrny — 2.62, 100 kop. bilonu srebrnego — 1.15.

PAPIERY LOKACYJNE

7 proc. poż. stabilizacyjna 91.50 (zł. 814.35), 4 proc. poż. inwestycyjna 106.75 i 107 i pół, 5 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 62.75, 5 proc. konwersyjna 55.00, 6 proc. poż. dolarowa 83 i pół, 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 49.00, 4 proc. L. Z. ziemskie 42.00, 4 i pół proc. L. Z. Warszawy 46 i pół, 46.00, 8 proc. L. Z. Warszawy 68 — 67.85, 8 proc. L. Z. Częstochowy 56 i pół i 56.25.

AKCJE

Bank dyskontowy 126.00; Bank Polski 163.00; Zank Zw. sp. zar. 78 i pół; Siła i Światło 125.00; Firlej 46 i 47; Cegielski 36 i pół; Lilpop 28 i pół i 28.00, Modrzejów 24 i 25; Pocisk 3.75; Zieleniewski 115.00.

SPORT

WIELKIE REGATY JUBILEUSZOWE W. T. W.

W pierwszym dniu wielkich regat jubileuszowych W. T. W., organizowanych z okazji 50-lecia Towarzystwa odbyły się biegi następujące: czwórki półwyścigowe — W. T. W. bije Brdę (Bydgoszcz) o 2 długości w czasie 8 : 12, 2 sek. Czwórki nowicjuszy: A. Z. S. zwycięża w 7 : 53 sek. na finiszu K. W. Włocławek. Dwójki podwójne młodszych: K.W. Toruń bije w 8 : 11,4 sek. Wilno. Czwórki półwyścigowe dla klubów, które w r. 1928 nie wygrały żadnej nagrody — Sokół (Warszawa) walkowerem. Czwórki ze sternikiem (bieg eliminacyjny) A. Z. S. zwycięża o trzy długości W. T. W. w 7 : 17,4 sek. Jedynki nowicjuszy: Sadowski (OW S.K. — Kraków bije w 8 : 28 sek. Kostke (Tryton). Czwórki półwyścigowe pań: W. K. Wioślarek zwycięża łatwo w 7 : 02.4 sek. Wilno. Czwórki bez sternika (bieg eliminacyjny): P. T. W. wygrywa o dwie długości przed A. Z. S. w czasie 6 : 58,8 sek. Jedynki (bieg eliminacyjny): Barwnicki (Toruń) zwycięża w 6 : 58.8 sek. zdyskwalifikowanego Antonowicza (W. T. W.). Ósemki młodszych: W. T. W. pokonywuje na finiszu w 6 : 39 sek. A. Z. S.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE

Holenderka Braun ustanowiła nowy rekord światowy na 300 mtr. stylem dowolnym, przepływając tę przestrzeń w 4 : 10 sek. i poprawiając dotychczasowy rekord Wainwright i 0.4 sek.

Sędziowie, prowadzący spotkania tenisowe o mistrzostwo świata w turnieju wimbledońskim, musieli się poddać przed swą nominacją dokładnej ekspertyzie lekarskiej swego wzroku. Związek angielski postanowił nie dopuścić w r. b. graczy zawodowych na stanowiska sędziowskie.

Najbliższe igrzyska akademickie o mistrzostwo świata odbędą się w 1930 r. w Niemczech. Program zawodów obejmować będzie lekką atletykę, pływanie i szermierkę.

KOMUNIKACJA Z ZAKOPANEM

Celem udogodnienia publiczności wyjazdu na letniska, położone wzdłuż linji Kalwarja — Sucha — Nowy Sącz i Chabówka — Zakopane, prowadzić będzie Dyrekcja od 29 czerwca do 5 lipca włącznie z Krakowa dwa oddzielne pociągi. — Pierwszy pociąg do Nowego Sącza z odjazdem z Krakowa o godz. 8.45, drugi pociąg do Zakopanego, Rabki Zdroju i Rabki Zarytego z odjazdem z Krakowa o godz. 9.35.

We własnym interesie podróżnych jest wskazanem: a) aby publiczność, jadąca w wymienionym powyżej okresie na letniska do stacyj od Kalwarji po Chabówkę i od Mszany — Dolnej po Nowy Sącz wyjeżdżała z Krakowa pierwszym pociągiem o godz. 8.50, zaś jadąca do Rabki Zdroju, Rabki Zarytego i na linję zakopiańską, drugim pociągiem o godz. 9.35; b) aby bagaż nadawany był możliwie jaknajwcześniej przy wskazanych powyżej dodatkowych wagach i kasach bagażowych, które funkcjonować będą stale od godz. 6.00 do 23.00.

Specjalne tablice orjentacyjne umieszczone przed dworcem głównym oraz osobni informatorzy wskazywać będą właściwe miejsce, w którem należy nadawać bagaż.

Z SODALICJI PANÓW W WARSZAWIE

We czwartek, 27 czerwca r. b., odbyło się w sali zakładu św. Józefa przy Sewerynowie ogólne zebranie Sodalicji Marjańskiej panów, poświęcone wyborom konsulty, czyli Zarządu. — Rok sprawozdawczy w Sodalicji liczy się od 1 lipca do 30 czerwca; nowa konsulta obejmuje rządy we wrześniu; skład jej stanowić będą: Komandor inżynier Roman Brelewski — prefekt, Stanisław Zawadzki I-szy i Tadeusz Romer II-gi wiceprefekt, dr. Władysław Podczaski, dr. Stanisław Okęcki, dyr. Franciszek Nowicki, Władysław Łuszczyński, dr. Konstanty Danielewicz, Leon Strzemiński, Zdzisław Krzemiński, Józef Urpsza i inż. Aleksander Hauke — konsultorzy — ignacy Hirszel, Kazimierz Daszkiewicz i Józef Bogusławski — zastępcy konsultorów; inż. Leon Trebert, Tadeusz Zgliński i Eugenjusz Filleborn— członkowie komisji rewizyjnej.

Ustępującego po 7 i pół latach sprawowania swego urzędu ustępującego prefekta inżyniera Aleksandra Haukego w serdecznych bardzo słowach pożegnał O. Moderator X. Antoni Wojnar T. J.

Grzmotem oklasków powitano nowego prefekta komandora Romana Brelewskiego nadzwyczaj gorliwego Sodalisa i całem sercem oddanego idei Marjańskiej.

Na zakończenie X. Antoni Wojnar T. J. podzielił się ze zgromadzonymi wrażeniami z pielgrzymki członków Apost. Modlitwy do Rzymu, skąd w wigilję zebrania powrócił do Warszawy.

WYŚCIGI KONNE

Wyniki z dnia 29-go b. m.:

Dość ciepło. Tor. dobry.

I. Nagr. 1500 zł. Gonitwa z płotami. Dyst. 2400 mtr.: 1) Rosenfels S. Bronikowskiego (j. Eljasz), 2) Buława, 3) Escalibor. Wyc. Fez, Czas 3.01 o łeb. Tot. 18.

II. Nagr. 1800 zł. Handicap. Dyst. 2100 mtr. 1) Hulanka Grona oficerów I-go pułku Szwoleżerów (chł. Michalczyk), 2) Jaszczur II, 3) Harda, 4) Sandomierzak. Czas 2.20 o 2 dł. Tot. 45—15—13.

III. Nagr. 1500 zł. H-cp. Dyst. 1300 mtr.: 1) Harry Langden S. Endera (chł. Błaszczyk), 2) Biały Murzyn, 3) Gulliwer, 4) Sumatra, 5) Frascati, 6) Gordyos. Wyc. Grangarda, Coquette. Czas 1.25 o łeb. Tot. 59—25—16.

IV. Nagr. 1800 zł. H-cp. Dyst. 1600 mtr.: 1) Biskra Z. Dobieckiego (j. Stasiak), 2) Miss Mistinguett, 3) Aurora II, 4) Murman. Wyc. siedm koni. Czas 1.44 o 1 dł. Tot. 72—30—25.

V. Nagr. 2500 zł. H-cp. Dyst. 1600 mtr.: 1) Fanfara II st. Ktery Szepietów (ż. Kucharski), 2) Furja, 3) Florimond, 4) Tabu II, 5) Czart, 6) Half Teddy, 7) Haga. Wyc. Ali Baba. Czas 1.43 i pół o szyję. Tot. 64—20—24—15.

VI. Nagr. 1500 zł. H-cp. Dyst. 1800 mtr.: 1) Ponteba T. Przyłęckiego (ż. Fomienko), 2) Hammada, 3) Bonton, 4) Gruna. Wyc. Faustine, Hołubiec, Hermes, King's Paar. Czas 1.25 i pół o 3 dł. Tot. 27—16—16.

VII. Nagr. 2100 zł. H-cp. Dyst. 1600 mtr.: 1) Guardi B. Hessena (ż. Czernuszenko), 2) Fabiola, 3) Resonnance, 4) Saperlot, 5) Flibustier. Wyc. Czart, Haza. Sandomierzak, Murman, Edynburg. Czas 1.43 i pół o 1 dł. Tot. 45—25—25.

VIII. Nagr. 1600 zł. H-cp. Dyst. 2100 mtr.: Mag K. Dzierzbickiego (ż. Magdaliński) i Magda S. Mroczkowskiego (chł. Michalczyk), łeb w łeb, 3) La Monteria, 4) Mah Yongg, 5) Georgina. Wyc. Granat II. Czas 2.20 łeb w łeb. Tot. Mag 15—15, Magda 21—21.

Wyniki z dnia 30-go b. m.:

Ostatni dzień sezonu zgromadził liczną publiczność. Dochód przeznaczono na fundusze Związku b. Uczestników Powstań Narodowych.

H-cp. Chambery wygrał Bohun II, wyprzedzając po zaciętej walce Faladę. Trzeci Colombo.

H-cp. Kordjana zdobył dość pewnie Bramin, bijąc o 2 dł. Wulkana, o długość za którym Pan Prezes.

H-cp płotowy z nagr. 10.000 zł. zgromadził pole złożone z dziewięciu koni. Zwyciężył świetnie prowadzony Ułan II (p. Zakrzeński), bijąc o 2 dł. obciążonego największą wagą Morgata (p. Falewicz). Trzecia Hrabianka dosiadana przez p. Iwanowską - Skinderową. Zwycięsca tej gonitwy otrzymał puhar srebrny, doręczony przez min. Pristora w imieniu nieobecnego Marszałka Piłsudskiego.

Triumfatorem dnia był jeździec Stasiak, wygrywając obydwie największe nagrody.

Przelotny deszcz. Tor ciężki.

I. Nagr. 1500 zł. H-cp. Dyst. 2100 mtr.: 1) Ugly Prince L. Dydyńskiego (j. Jednaszewski), 2) Effigie Royale, 3) Cicero, 4) Ferezja, 5) Erna. Czas 2.24 i pół o 2 dł. Tot. 34—25—39.

II. Nagr. 1600 zł. H-cp. Dyst. 1600 mtr.: 1) Hurysa A. hr. Morstina (ż. Kucharski), 2) Jaszczur, 3) Promyczek, 4) Grangarda, 5) Awiator, 6) Herszt, 7) Halma. Czas 1.47 i pół o 3 dł. Tot. 74—24—24—50.

III. Nagr. 1500 zł. H-cp. Dyst. 2100 mtr.: 1) Granat II L. Kowalskiego (ch. Kończal), 2) Waleczny, 3) Balsamina, 4) Baletniczka, 5) Diana II, 6) Irish Bee. Czas 2.26 o 3 dł. Tot. 41—21—26.

IV. Nagr. 2100 zł. H-cp. Dyst. 1600 mtr.: 1) Fircyk L. Rüdigera (j. Nowak), 2) Aścia, 3) Ali Baba, 4) Gereza, 5) Moja Miła, 6) Dzik. Czas 1.48 o 3 dł. Tot. 45—25—33.

V. Nagr. 15.000 zł. H-cp. Chambery. Dyst. 2200 mtr.: 1) Bohun II J. hr. Alvenslebena (j. Stasiak), 2) Falada, 3) Colombo, 4) Arrow, 5) Fordon, 6) Harmonia, 7) Latawiec, 8) Acan, 9) Bascule, 10) Aureljus. Czas 2.32 o 1 dł. Tot. 126—27—22—17.

VI. Nagr. 10.000 zł. Gonitwa z płotami. H-cp. Jeźdźcy Panowie. Dyst. 3600 mtr.: 1) Ułan II W. Szaszkiewicza (p. Zakrzeński), 2) Morgat (p. Falewicz), 3) Hrabianka (p. Iwanowska-Skinderowa), 4) St. Bronchit, 5) Demagog, 6) Tędy Siędy, 7) Fez, 8) Le Merlot. Jemioła upadła nieszkodliwie. Czas 4.28 o 2 dł. Tot. 55—17—13—22.

VII. Nagr. 15.000 zł. H-cp. Kordjana. Dyst. 2200 mtr.: 1) Bramin st. Ktery-Szepietów (j. Stasiak), 2) Wulkan, 3) Pan Prezes, 4) Oleś, 5) Huk, 6) Zbir, 7) Galante, 8) Herkules, 9) Ghazi, 10) Parnas, 11) Florestan. Upadły Dziwo II i Alembik. Czas 2.33 o 2 dł. Tot. 104—37—41—35.

VIII. Nagr. 1800 zł. H-cp. Dyst. 2100 mtr.: 1) Murman W. Mirnego (j. Michalczyk), 2) Ma Jalousie, 3) Hermosa, 4) Bakarat, 5) Niobe, 6) Gasparone, 7) Boruta, 8) Galopada, 9) Rista. Czas 2.24 o 1 dł. Tot. 33—15—21—19.

IX. Nagr. 2.500 zł. H-cp. Dyst. 2100 mtr.: 1) Guardi B. Hessena (ż. Czernuszenko), 2) Fantomas, 3) Amor, 4) Vedette, 5) Dollar, 6) Łaskawa Pani. Czas 2.23 o 5 dł. Tot. 34—21—42.

KRONIKA

LIPIEC
2
WTOREK

Dziś: Nawiedzenie N. M. P.
Jutro: Anatoljusza

Wschód słońca g. 3.33
Zachód godz. 19.33
Wschód księżyca 18.40
Zachód godz. 13.

OD WYDAWNICTWA

Pismo nasze jako początkujące z wielkim wysiłkiem toruje sobie drogę i walczyć musi z przeróżnemi trudnościami. Dotkliwie daje się nam we znaki powszechny w całym kraju brak gotówki. Każdy złoty w terminie wpłacony zmniejsza te trudności i ułatwia nam pracę. Dlatego Wszystkich Szanownych Czytelników usilnie prosimy o niezwłoczne uregulowanie zaległej prenumeraty i przedpłaty na miesiąc lipiec.

PRZECIW EPIDEMJI SAMOBÓJSTW W SZKOLNICTWIE

Kuratorja szkolne zleciły kierownikom szkół średnich, w których miały miejsce wypadki samobójstw uczniów na skutek nieotrzymania promocji i niedopuszczenia do maturalnych egzaminów i t. d., przeprowadzenie dochodzeń celem wyświetlenia tła tych zajść. O dochodzeniach nadesłane mają być kuratorjom sprawozdania dla stwierdzenia, czy zachodzi w tem wina członków ciała pedagogicznego szkół.

ROBOTY W TEATRACH MIEJSKICH

Rozpoczęto roboty przygotowawcze do zaprowadzenia urządzeń przeciwpożarowych w Teatrze Wielkim. Niezwłocznie po ukończeniu sezonu, t. j. około 15 lipca rozpoczęte będą na miejscu roboty instalacyjne. Potrwają one do września. Jak już donosiliśmy, w Teatrze Wielkim ma być m. in. urządzony t. zw. sztuczny deszcz, kurtyna wodna, powiększona znacznie ilość hydrantów, specjalne dodatkowe oświetlenie widowni oraz wyjść na wypadek pożaru, obserwacyjna kabina bezpieczeństwa dla funkcjonarjusza straży ogniowej etc. Roboty te pochłoną około 165.000 zł. i pokryte będą z budżetu zwyczajnego. Zabezpieczą one całkowicie Teatr Wielki na wypadek pożaru.

Jednocześnie rozpoczęty będzie remont Teatru Bogusławskiego, dokąd będzie przeniesiony na jesieni Teatr Letni. Kino miejskie będzie przeniesione z Teatru Bogusławskiego na ul. Chmielna do gmachu budowanego przez prywatnego przedsiębiorcę i wydzierżawianego miastu.

NAZWY NOWYCH ULIC

Magistrat uchwalił wystąpić do Rady Miejskiej o nadanie następujących nazw szeregowi nowopowstałych ulic: „Jędrzejowska“ (m. Jędrzejów) i „Kraśnicka“ (m. Kraśnik) dla ulic równoległych do siebie, idących od Radzymińskiej do toru kolejowego, „Łasińska“ (m. Łasin) dla równoległej do projektowanej Sępolińskiej, „Mieszka I (Król Polski) dla ulicy na północ od ks. Ziemowita, „Rypińska“ (m. Rypin) dla ulicy na zachód od Mazurskiej, do niej równoległej, „Sępolińska“ (m. Sępolno) dla ulicy równoległej do projektowanej Łosińskiej, „Włocławska“ (m. Włocławek) dla równoległej od Radzymińskiej, „Wołkowyska“ (m. Wołkowysk) dla równoległej do Jędrzejowskiej od Radzymińskiej do toru kolejowego, „Jarosławska“ (m. Jarosław) i „Nieszawska“ (m. Nieszawa) dla ulic równoległych do projektowanego przedłużenia ul. Ogińskiego, „Niemeńska“ (rzeka Niemen) dla równoległej do Ogińskiego, „Oliwska“ (m. Oliwa) dla kolistej ulicy na zachód od Białołęckiej i Piotra Wysockiego, „Ogińskiego“ dla projektowanego przedłużenia ulicy o tej nazwie, „Brodzka (m. Brody) dla ulicy idącej pod kątem prostym na zachód od Elbląskiej, „Dobromilska“ (m. Dobromil) dla ulicy łamanej, równoległej w swej prostej części do Powązkowskiej i położonej na północ od niej, „Kościańska“ (m. Kościany) dla ulicy prostopadłej do Kolektorskiej, „Kolektorska“ zamiast początkowo projektowanej Kolektorowej (od kanału-kolektora) dla ulicy równoległej do Marymonckiej.

LOSOWANIE DOLARÓWKI

Wdniu 1 bm. o godz. 10 m. 30 rano odbyło się w małej sali konferencyjnej. Min. Skarbu ciągnienie dolarówki.

Wygrane padły na następujące numery:

8000 dol. Nr. 917280.

3000 dol. Nr. 83244.

1000 dol. Nr.: 579787 264779 229149 386905 945909.

500 dol. Nr. 247759 563065 999528 927384 733941 945045 992475 43675 117907 742177.

100 dol. Nr. 506322 435499 360192 985509 266155 587572 965326 128008 964204 747737 674433 705955 463072 192832 981581 994365 461109 235651 817313 403662 103663 118345 604654 825368 255385 20101 277595 828401 413575 479693 356001 425400 298407 571643 939972 391812 997113 36759 144753 594216.

Nastepne ciągnienie dolarówki odbędzie się 1 września r. b.

ZASYPYWANIE GLINIANEK

Państwowy instytut higjeny zwrócił się do Magistratu m. Warszawy z prośba o uwzględnienie szeregu postulatów natury sanitarnej, w myśl życzeń właścicieli realności przy ul.: Słonecznej, Chocimskiej i Willowej (w Mokotowie), którzy domagali się zasypania cuchnących dołów i stawów, oraz bezwzględnego zakazu wywozu śmieci do glinianek. Przedstawiciele wydziału zdrowia publicznego, zakładu oczyszczania miasta i urzędu sanitarnego żądania te uznali za słuszne i podlegające wykonaniu. Pogląd ten podzielił również Magistrat, upoważniając zakłady oczyszczania miasta do zasypywania cuchnących glinianek. Sprawę pokrycia kosztów zasypywania przekazano komisji budżetowej Magistratu.

OCZYSZCZANIE BULWARU

Z uwagi na to, że stan czystości bulwaru na prawem wybrzeżu Wisłu pozostawia wiele do życzenia. Magistrat polecił zakładowi oczyszczania miasta uprzątanie bulwaru od strony Pragi w ogólnej powierzchni 156.541 m. kw.

TAJEMNICZY ZGON.

Do lokatora domu, przy ul. Podwale 16, Jana Pietrzaka, przyjechała po kilkudniowej nieobecności kuzynka jego, Eugenja Olesińska, mieszkająca wraz z nim. Po wejściu do mieszkania Olesińska zastała Pietrzaka martwego, leżącego na podłodze. Przyczyna śmierci — na razie nie ustalona. Zwłoki zabezpieczono na miejscu do dyspozycji prokuratora Sądu Okręgowego.

WYPADKI SAMOCHODOWE

Na ul. Puławskiej, w pobliżu Madalińskiego dostała się pod samochód 19-letnia Bronisława Lisikówka, krawcowa, która uległa potłuczeniu prawego uda i głowy.

— W Alei Poniatowskiego dostał się pod samochód 55-letni Aleksander Puchalski, który był pijany. Doznał on poranienia głowy. Pogotowie, po opatrunku, przewiozło Puchalskiego do szpitala Przemienienia Pańskiego.

ŚWIĘTOKRADZTWO W KOŚCIELE

Wczoraj o godz. 6-ej, gdy zakrystjan w kościele im. Dzieciątka Jezus, przy ul. Moniuszki Nr. 3-a, Franciszek Żak wszedł do kościoła, stwierdził ślady gospodarki złodziejskiej: kandelabry, kwiaty i słupki przy wielkim ołtarzu były odsunięte na bok, po bokach ołtarza stwierdził brak kilkudziesięciu wotów srebrnych, trzy puszki do ofiar były rozbite, lecz na szczęście gotówki w nich nie było, gdyż były opróżnione w przeddzień świętokradztwa. Wartość i ilość skradzionych wotów narazie nie ustalona, ponieważ rektor tej świątyni, ks. Władysław Jakowski wyjechał w ubiegłą niedzielę — do Rzymu. Wiadomo jedynie, że wszystkie cenniejsze wota, ks. Jakowski, ze względu na częste świętokradztwa, przechowuje w bezpiecznem miejscu. O kradzieży zastępca ks. Rektora niezwłocznie zawiadomił policję 10-go kom. Z przeprowadzonego pierwiastkowego dochodzenia okazało się, że świętokradcy dostali się do świątyni przez kraty żelazne od strony ulicy Moniuszki — do ogródka, następnie przez drabinę murarską, pozostawioną tam z powodu prowadzenia robót, do okna I-go piętra. Ponieważ w oknie był otwarty lufcik, przeto ułatwiło to pracę zbrodniarzom. Dostali się oni na chór, a następnie po ambonie — do kościoła. Ślady wskazują, że świętokradcy wraz z łupem, po dokonanej zbrodni, umknęli tą samą drogą.

UTONIĘCIE

Za cytadelą, podczas kąpieli w Wiśle, natrafił na głębię i utonął plut. 1-go pułku lotniczego 24-letni Marjan Modrzejewski. Natychmiastowe poszukiwania zarządzone przez policję komisarjatu rzecznego nie dały pożądanego wyniku.

TEATRY

REPERTUAR.

TEATR WIELKI: Dziś, we wtorek jako dalszy ciąg cyklu przedstawień oper polskich Moniuszkowski „Straszny Dwór" z udziałem pań Lipowskiej, Skoniecznej, Jaroszówny, oraz panów Bregy'ego, Michałowskiego i Palewicza w rolach naczelnych, pod dyrekcją p. Bojanowskiego. W środę „Hrabina" z panią Bandrowską - Turską w roli tytułowej i Doboszem, jako Kazimierzem, we czwartek 2 opery Adama Wieniawskiego „Megae" i „Wyzwolony" z udziałem pani Lipowskiej i Leskiej; panów Dygasa, Mossakowskiego, Wragi i Janowskiego w partjach naczelnych, pod dyrekcją p. Dołżyckiego.

TEATR NARODOWY: Dziś we wtorek po raz 2-gi przedstawienie z cyklu reprezentacyjnego Teatru Narodowego. Ukaże się arcydzieło Słowackiego „Fantazy" w przepięknych dekoracjach W. Drabika i w wykonaniu czołowych sił Teatru Narodowego na czele z pp. Solską - Grosserową, J. Osterwą, L. Solskim, A. Rotter - Jarnińską, J. Węgrzynem, M. Majdrowiczówną, A. Halską, J. Chmielińskim, W. Staszkowskim i innymi.

Wśrodę dramat historyczny St. Szpotańskiego „Król Stefan Batory" z Solskim, Węgrzynem na czele świetnego zespołu.

TEATR LETNI daje dziś cieszącą się ogromnem powodzeniem, pełną humoru krotochwilę W. Rapackiego „W czepku urodzony".

TEATR POLSKI gra codziennie z wielkiem powodzeniem komedję polityczną Bernarda Shaw'a p. t.: „Wielki kram" w pięknych dekoracjach K. Frycza z Kazimierzem Junoszą-Stępowskim, Marją Przybyłko-Potocką, Samborskim i Buszyńskim na czele.

TEATR MAŁY. — Daje codzienne „Śluby Panieńskie" — Fredry w reżyserji Stanisławskiego. Dekoracje i kostjumy Karola Frycza. Zespół wykonawców tworzą: Leszczyński, Maszyński, Stanisławski, Malicka i in.

CENA NUMERU w Warszawie i na warszawskich dworcach kolejowych 20 groszy. Przedpłata miesięcznie w Warszawie i na prowincji 4 zł. 50 gr. zagranicą zł. 8

CENY OGŁOSZEŃ: Za wysokość 1 milim. lub za jego miejsce. przed tekstem (układ 4-szpaltowy) 70 gr. w tekście (układ 4-szpaltowy) 90 gr. wzmianki 1 zł. 50 gr. Za tekstem zwyczajne) układ 8 szpaltowy 30 gr. Drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy 50% taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne skośne) o 50% drożej. Ogłoszenia Przyjmuje się tylko za gotówkę.

Adres Redakcji, Administracji i Ekspedycji Krak. Przedm. 71. Telefon Redakcji 503-59. Administracji 240-15. P. K. O. 19.119.

Redaktor odpowiedzialny i kier. literacki: LEON RADZIEJOWSKI. Wydawca: Dom Prasy Katolickiej Sp. z o. o.

Drukarnia Archidiecezjalna (Dom Prasy Katolickiej)